Nr. 102 (z dod. por.). Dnia 14 kwietnia. Piątek. Dnia 2 (14) kwietnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon admininistr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Filochowski przygotowywać będzie dziatwę płci obojej do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunji świętej, która udzielona im zostanie w dzień św. Trójcy, 28-go maja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ułożono nareszcie we wszystkich szczegółach program podróży cesarstwa niemieckich do Rzymu, dokąd udają się dla osobistego uczczenia 25-ej rocznicy dnia, w którym królewicz Humbert pojął za żonę słynącą z piękności kuzynkę swoją, Małgorzatę sabaudzką. Droga do wiecznego miasta powiedzie cesarza Wilhelma i cesarzową Augustę Wiktorję przez Brenner, Alę, Weronę i Florencję; powrót nastąpi przez Spezzię, Genuę, Medjolan i Chiasso. Oprócz samych uroczystości dworskich i przeglądów załogi i floty, w których tak się lubuje militarna wyobraźnia cesarza Wilhelma, dwa w toku tej podróży zajdą fakty donioślejszego politycznego znaczenia.

W d. 23-im b. m. cesarz odwiedzi Watykan. Po miesięcznych blizko żmudnych pertraktacjach ułożono nareszcie ceremonjał wizyty u Ojca św., a zwłasza—co było najdrażliwszem—punkt wyjścia. Najprostsza myśl przyszła najpóźniej. Cesarz w dniu tym spożyje śniadanie w poselstwie pruskiem przy Stolicy Apostolskiej i ztamtąd—a zatem nie z Kwirynału—we własnych ekwipażach uda się w odwiedziny do Leona XIII-go. Nić bezpośredniej komunikacji pomiędzy Watykanem a Kwirynałem przerwie się, dzięki temu dowcipnemu pomysłowi. Ojciec św. przyjmie w swoich progach apostolskich władzcę Niemiec, nie zaś gościa królewskiego.

W powrocie z Rzymu na ziemi szwajcarskiej nastąpi spotkanie cesarza Wilhelma z głową wybraną Szwajcarji, z prezydentem rzeczypospolitej helweckiej. P. Schenk, prezydent dzisiejszy, w towarzystwie dwóch innych jeszcze członków rady związkowej oczekiwać go będzie albo na stacji Goeschenen u północnego wyjścia z tunelu św. Gotarda albo w Luzernie. Rada związkowa pragnęła tego spotkania, ażeby podnieść go do znaczenia politycznej demonstracji. Wiadomo, że układy pomiędzy Szwajcarją a Francją o nową taryfę celną rozbiły się; Francja wydała sąsiedniej rzeczypospolitej wojnę handlową, która dla produkcji szwajcarskiej okaże się nader dotkliwą w następstwach. Z tego powodu w Szwajcarji zapanowało silnie rozgoryczenie przeciw Francji, które już w lutym ujawniło się niesmacznym dowcipem karnawałowym w Bazylei, gdzie jakiś gorący młodzieniaszek poważył się przyozdobić swój kostjum maskaradowy docinkiem dla prezydenta Carnota. Demonstracja dzisiejsza jest poważniejszej natury: podejmuje ją sam prezydent związku szwajcarskiego z tą pełną samowiedzą, że spotkanie się p. Schenka z cesarzem Wilhelmem niemile będzie widzianem nad Sekwaną.

Nie lepiej, jak radykalnym we wtorek, poszło innym wnioskom rewizyjnym w izbie belgijskiej we środę. Izba w charakterze konstytuanty (którą stanowi wraz z senatem) odrzuciła wszystkie projekty wyszłe z łona stronnictwa katolickiego i partji umiarkowanie liberalnej, czyli tak zwanych na miejscu doktrynerów. Katolicy zgodzili się, jak wiadomo, na wniosek rządowy, wiążący prawo wyborcze z posiadaniem własnego mieszkania i pewnym stopniem wykształcenia, a wykonanie prawa wyborczego czyniący obowiązkowem. Wedle tego wniosku wyborcami mają być właściciele majątku nieruchomego w wartości co najmniej 2,000 fr., osoby wynajmujące domy mieszkalne, wreszcie dyplomowani abiturjenci wyższych szkół, tudzież osoby umiejące czytać, pisać i rachować. Doktrynerzy Frère-Orbana domagali się jednostronnego *cenzusu* inteligencji.

Wszystkie te wnioski odrzuciła izba we środę po kolei; żaden bowiem nie otrzymał $^2/_3$ głosów. Wniosek Nothomba upadł 112-tu głosami przeciw 37-iu, rządowy 91 głosami przeciw 61, Frère-Orbana 127-iu głosami przeciw 18-tu. Pomiędzy trzema postawionemi na tych ruinach nowemi wnioskami znajduje sie i znany projekt prof. Nyssena o przyznaniu niektórym kategorjom wyborczym głosu wielokrotnego.

Gdy ojcowie narodu obradowali, tłumy ludu oblegały pałac izby i sąsiednie gmachy, wydając nienawistne okrzyki i miotając kamieniami. Tłum ten uciera się z policją i konnymi żandarmami, wita urągowiskiem i gwizdaniem deputowanych prawicy a entuzjazmem nieugiętego obrońcę głosowania powszechnego, Pawła Jansona. Od godz. 6-ej wieczorem gwardja obywatelska staje pod bronią. Wszystkie warsztaty, fabryki i kopalnie na hasło wygłoszone z balkonu *„Maison du peuple"* przez Jana Voldersa stają. Z fabryki nabojów w Curechem, z wielkich przędzalń w Ensevalu, z fabryk maszyn w Louvain donoszą o zaprzestaniu roboty. W Quaregnan trzystu najgorętszych sieje zniszczenie w kopalniach węgla, w Cuesmes czynią to samo, plądrując także w kasynie katolickiem i ciężko raniąc portjera. We środę panował jeszcze spokój w okręgach górniczych Mons i Charleroi, wczoraj zmowa rozprzestrzeniła się już na całą Belgję.

Rząd liberalny p. Sagasty czuje się silnym w nowych kortezach, zdobywszy przy wyborach do izby i senatu poważne i niezawodne większości, ożywione duchem zgody i poczuciem jej potrzeby. Natomiast partja konserwatywna, która pozostała w mniejszości, rozdarła się na dwie współzawodniczące frakcje: canovistów i silvelistów. Ściśle w duchu przysłowia: gdzie bieda, tam się rwie. Silveliści wybrali na swojego przewódzcę b. ministra, Villaverde.

Br. Z.

„POD WODĘ."

„Wyboru pism w X-iu tomach" Klemensa Junoszy (Szaniawskiego) wyszedł tom czwarty, zawierający powieść p. t. „Pod wodę, obraz z życia wiejskiego".

Klemens Junosza, zbyt dobrze znany i uznany malarz wsi i jej dodatków, aby potrzebował polecenia, odcina się na tle chwili obecnej bardzo wyraźnie, jest sobą, typem literackim a typem oryginalnym.

Bo oryginalnym należy nazwać autora, który zachował w epoce powszechnej newrozy swobodę umysłu i serdeczny, ciepły uśmiech optymisty.

Odczytując dzieła Junoszy, doznaje się wrażenia, jak gdyby się obcowało z ludźmi innych czasów. Spokoju jego bohaterów nie mąci niezadowolenie z obecnego stanu czy wiedzy, czy urządzeń społecznych, nie męczy ich tajemnica wszechrzeczy, nie gniewa głupota i podłość bliźnich, nie rozgorycza nawet okrutna walka o byt. Przeciętni i pospolici, zapatrzeni przed siebie, w ziemię, trzymają się zdala od „boju duchów".

Nietylko sam Junosza upodobał sobie charaktery i wypadki przeciętne, pospolitość bowiem, powszedniość jest cechą znamienną beletrystyki współczesnej. Ale maluczcy innych autorów noszą w sobie chorobę wieku, czują ją, rozumieją, biorą mniejszy lub większy udział, świadomie albo biernie, w zapasach chwili obecnej, w znacznej części nieszczęśliwi.

Nie tak twory Junoszy. Jego szlachcice zagonowi, rządzcy, chłopi, żydzi z pospólstwa itd. zachowują się tak, jak gdyby nad dworkami ich i chatami nie wiał nigdy oddech drugiej połowy XIX-go stulecia. Skromnych potrzeb i pragnień bywają zwykle z siebie i z otoczenia zadowoleni. Wszystko przedstawia się im w świetle różowem „na tym najlepszym ze światów". Przypominają pod tym względem poczciwców Alberta Wilczyńskiego, z którym Junosza ma dużo wspólnych rysów.

Jak Wilczyński, wybiera i Junosza najchętniej ludzi dobrych, a jeśli mu wypadnie potrącić o charakter ujemny, o co nie trudno w życiu rzeczywistem, wówczas przywołuje na pomoc humor, łagodzi, zaciera kontury ostre, usiłując wywołać uśmiech tam, gdzie należałoby płakać łzami gorzkiemi.

Człowiek podły bywa w jego oświetleniu najczęściej tylko śmiesznym, nikczemny zabawnym. Nieszczęśliwy cierpi z uległością, znosząc niedolę jako dopust Boży, pokrzywdzony nie szuka odwetu, przywalony nadmierną pracą dźwiga bez szemrania ciężar życia i pada pod nim bez głośnej skargi.

Czasem tylko rzuci się jakiś biedak Junoszy niecierpliwie, westchnie zcicha, ale czyni to zawsze tak dyskretnie, z takim pośpiechem, jak gdyby się chwilowego zniechęcenia i omdlenia wstydził.

Klemens Junosza jest w naszej współczesnej beletrystyce może jedynym optymistą z temperamentu. I inni autorowie szukają w życiu świateł, lub dorabiają je, gdy ich w danym temacie nie znaleźli, ale dodatniość ta bywa wynikiem filozofji autorskiej, rozjaśniającej świadomie, rozmyślnie szare tło, Junosza zaś nie potrzebuje się naginać do rezygnacji, jest ona bowiem jego indywidualności artystycznej właściwością charakterystyczną.

Talent Junoszy nie znosi do tego stopnia barw ponurych, że nawet wtedy, gdy wybierze temat pesymistyczny i zacznie odtwarzać prawdę istotną, zapomina rychło o założeniu i uśmiecha się pobłażliwie lub przemawia serdecznie już po scenach wstępnych. Lichwiarz, naszkicowany w ekspozycji piórem, maczanem w żółci, bawi autora w dalszym ciągu i rozśmiesza czytelnika, zamiast w nim odrazę wzbudzać.

Zyskuje na tem „sympatyczność postaci", ale traci bardzo często wartość artystyczna figury, nie pogłębionej dostatecznie.

W powieści, która stanowi czwarty tom „Wyboru" jego pism („Pod wodę"), puścił się Junosza po raz pierwszy na zmienne fale tendencyjności, usiłował odtworzyć jeden z rysów chwili obecnej.

Pod wodę płynie młody Jan Załuczyński, syn p. Sylwestra, zamożnego obywatela ziemskiego, który zerwał z tradycjami swojej rasy.

Aczkolwiek szlachcic i ziemianin z dziada i pradziada, p. Załuczyński nie posiadał zupełnie słabości i wad kasty, do której należał. Niezmiernie pracowity, oszczędny, terminowy, rządny i praktyczny, oczyścił odziedziczony po ojcu majątek z długów, podwoił go, potroił, zaprowadziwszy w nim ład wzorowy.

Zalet swoich nie wziął p. Załuczyński w spadku po przodkach, lecz wyrobił je w sobie i ustalił siłą woli. Wychowaniec epoki ostatniej, rozumiał bardzo dobrze, że rolnik współczesny nie może iść utartemi szlakami dawniejszych, jeżeli się chce utrzymać przy ziemi, że musi się pozbyć nieopatrzności zgasłych pokoleń, na które pracowały spętane ręce poddanych. Przeto schwycił niesforną naturę szlachecką za kark i mocował się z nią dopóty, dopóki jej nie ujarzmił. Nauczył ją sumienności i terminowości, wytrzebił z niej lenistwo i gadulstwo, odzwyczaił od włóczenia się po sąsiedztwach i miasteczkach, od kieliszka i kart,—wywrócił ją, słowem, na nice.

W Piotrowicach p. Załuczyńskiego szło wszystko, jak w zegarku. Każda godzina miała swoje przeznaczenie, każda ręka poruszała się podług planu, nakreślonego raz na zawsze przez dziedzica. Od porządku dnia nie wolno było nikomu odstąpić, ani służbie,

KONWERSJA.

Wczoraj ukazał się w druku cyrkularz władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, konwersji listów zastawnych dotyczący.

Z cyrkularza tego wyjmujemy szczegóły następujące:

*

Listy 4½% drukowane będą na papierze w tej samej formie co listy 5% i wystawione zostaną na okaziciela w sumach rs. 3,000, rs. 1,000, rs. 500, rs. 250 i rs. 100, bez oznaczenia na nich ostatecznego terminu umorzenia; bieg półrocznie płatnych od tych listów procentów rozpocznie się z d. 22-im czerwca 1893 r., do każdego listu dołączonych będzie 20 półrocznych kuponów, z których pierwszy płatny w dniu 22-im grudnia 1893-go r.

Na umorzenie 4½% listów zastawnych przeznaczone będą opłaty amortyzacyjne, wnoszone przez dłużników od odpowiednich pożyczek hypotecznych. Opłata amortyzacyjna nie może być niższą od jednego procentu od całości pożyczki hypotecznie zabezpieczonej z dodatkiem 4½%-ów od umorzonej części tejże pożyczki.

Umorzenie listów 4½% w nominalnej ich wartości nastąpi za pomocą losowań, które corocznie w dniach 1-ym kwietnia i 1-ym października w dyrekcji głównej Towarzystwa w Warszawie odbywać się będą. Pierwsze losowanie odbędzie się w dniu 1-ym października 1893-go r.

*

Celem przeprowadzenia konwersji listów zastawnych 5% Towarzystwo kredytowe ziemskie, niezależnie od zwykłego półrocznego losowania, zarządziło wylosowanie na konwersję nominalnej sumy rs, 56,535,100 tychże listów, które to losowanie, zgodnie z art. 156-ym ustawy Towarzystwa rozpoczęte, już ukończone zostało.

Tabele listów zastawnych 5%, wylosowanych w celu konwersji, otrzymać można bezpłatnie w dyrekcji głównej i we wszystkich dyrekcjach szczegółowych Towarzystwa, a nadto rzeczone tabele przesłane będą: do redakcyj wszystkich pism codziennych, w Warszawie wychodzących, do Banku państwa i głównych jego kantorów i oddziałów, do pierwszorzędnych banków prywatnych w Warszawie, Petersburgu i Moskwie, do takichże banków w Berlinie, Wrocławiu, Krakowie i Lwowie, oraz do banków prywatnych i głównych kantorów bankierskich w Łodzi, Częstochowie i Włocławku.

Listy zastawne 5% wylosowane na konwersję będą na żądanie ich właścicieli *zamienione na listy 4½%* w sposób i na warunkach poniżej wskazanych.

Właściciele listów zastawnych 5% *niewylosowanych* mogą także przedstawiać one do zamiany na listy 4½% pod takiemi samemi warunkami. -

Listy zastawne 5% *wylosowane na konwersję a niezamienione na listy 4½%* spłacone będą w nominalnej wartości, poczynając od d. 22-go czerwca r. b., podług obowiązujących dotąd co do takiej spłaty przepisów.

*

Zamiana na listy 4½% tak wylosowanych na konwersję jak i niewylosowanych listów 5% może być dokonywaną stosownie do woli właściciela tychże listów, w *dwojaki sposób,* a mianowicie:

1) przez złożenie do zamiany samych listów 5%;

2) przez złożenie tylko specyfikacji numerów listów 5%, których zamiana jest żądaną.

Żądania zamiany tak *pierwszym* jako i *drugim* sposobem, *wnoszone być mogą od dnia 20-go kwietnia r. b. do dnia 20-go maja r. b. włącznie* do dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, do wszystkich dyrekcji szczegółowych tegoż Towarzystwa, z wyjątkiem dyrekcji szczegółowej warszawskiej, oraz do instytucyj bankowych, w końcu niniejszego ogłoszenia wymienionych.

*

Towarzystwo kredytowe ziemskie uprzedza, że warunki i dogodności zamiany listów zastawnych 5% na 4½%, w niniejszem ogłoszeniu postanowione i opisane, stosują się wyłącznie do konwersji obecnie przedsięwziętej. Względem zaś listów zastawnych 5%, pozostać mogących w obiegu po dokonaniu obecnej konwersji, Towarzystwo kredytowe ziemskie zachowuje sobie swobodę dalszej konwersji pod warunkami, jakieby w przyszłości za najwłaściwsze dla siebie uznało, lub też wprost realizacji tychże listów zastawnych 5% bez zaofiarowania zamiany.

*

Całkowity cyrkularz, z którego wyciąg powyżej zasadniczy uczyniliśmy, rozdawany będzie interesowanym przez władze Towarzystwa na zażądanie.

Z sali odczytów.

Doskonały odczyt wypowiedział wczoraj w sali ratuszowej prof. Józef Boguski, obierając sobie za przedmiot wykładu: glin i jego zastosowania. Był to rodzaj przewybornej pogadanki urozmaiconej licznemi doświadczeniami i niknącemi obrazami służącemi do dokładnego wyjaśnienia przedmiotu.

Sz. prelegent rzecz swoją rozpoczął od zwrócenia uwagi na niewłaściwość terminologiczną, według której w następstwie przyjętego przez handel zwyczaju, nazywamy glin aluminiu, następnie zaś przeszedł do historji glinu, a zwłaszcza początków jego otrzymywania i zastosowania w różnych użytkach. Historja to nie tak dawna, sięgająca zaledwie początków b. stulecia.

Pierwszy Lavoisier powziął przekonanie, iż w glinie, tym tak ogólnym materjale geologicznym, mieszczą się pierwiastki metalowe zdatne do szerszego zastosowania. Próby przedsięwzięte jednak przez niego nie doprowadziły do szerszych rezultatów. Za nim poszedł Davy Oersteld i inni; dopiero wszakże prace Wöhlera i Deville'a dokonane w czwartym dziesiątku b. stulecia dały wyniki odpowiednie, wyświetlając istotne znaczenie glinu i możność wielostronnego jego zużytkowywania.

Dwie metody służą podziśdzień do otrzymywania glinu: jedna chemiczna, druga elektryczna. Pierwsza z nich polega na działaniu na chlorek glinu za pomocą sodu metalicznego, przyczem sód łączy się z chlorem i uwalnia czysty glin. Druga jest wynikiem elektrolizy do roztworu chlorku glinu i wogóle ciał zawierających glin, a znajdujących się w wielkiej obfitości wśród minerałów.

Siła drugiej nabrała dopiero istotnego znaczenia od chwili rozwoju elektryczności i możności stosowania jej do celów praktycznych.

Nadmienić też wypada, iż odkryciom Wöhlera dopomogła wiele opieka rządu francuskiego, ułatwiającego mu w fabrykach rządowych wszelkie doświadczenia.

Chociaż cena dzisiejsza sodu w porównaniu z dawniejszą jest bardzo nizka, metoda pierwsza znajduje zastosowanie obecnie w jednej tylko Anglji, we wszystkich zaś krajach i miejscowościach, gdzie otrzymywanym jest glin, posiłkują się prądem elektrycznym.

Jedną z charakterystycznych własności glinu stanowi łączenie się jego z tlenem przy wysokiej temperaturze. Łączenie to wywołuje spotęgowanie światła, dochodzącego do takiej siły, iż blask jego służyć może do zdjęć fotograficznych. Słuchacze wczorajsi mieli sposobność naocznego stwierdzenia podobnego eksperymentu, gdyż sz. prelegent przy wytworzonem w ten sposób świetle dał możność zakładowi fotograficznemu pp. Karolego i Troczewskiego odfotografowania biustu Wenery, który już przy końcu odczytu ponownie, jako okaz wykończony, zaprodukowany został w obrazach niknących.

Prelegent w wykładzie swoim przedstawił też na ekranie przy świetle Drumonta typy fabryk, produkujących glin za pomocą obydwóch metod. Jako system najwięcej typowy, przyjął p. Boguski metodę, stosowaną w Szwajcarji przez Herould'a.

Jeżeli wszakże sam proces wytwarzania z materjału tak prostego i wszędzie istniejącego (każdy gatunek gliny nadaje się do czerpania z niego glinu) jest rzeczą wysoce zajmującą, cóż dopiero powiedzieć o wartości odkrycia, skoro się zastanowimy nad różnorodnem zastosowaniem jego w użyciu praktycznem.

Własności glinu ułatwiają to zadanie niesłychanie. Posiada on kolor biały, wielce przybliżony do koloru srebra; odznacza się lekkością, wykazuje wielką podatność do walcowania i rozciągania w druty, ma sprężystość, dźwięczność i niezwykłą oporność przeciw wpływom atmosferycznym.

Naczelne miejsce w tym względzie przypada jednak aljażowi jego z miedzią i żelazem. Aljaż taki znajduje cenne zastosowanie w budownictwie, w celach ogólnie technicznych, w odlewniach armat i t. d. Nadto służy, jako doskonały materjał do wyrobu instrumentów szczególnie ścisłych, wyrabiają z niego konfekcje damskie i przedmioty galanteryjne, wreszcie nadaje się nieporównanie do wyrobu materyj, służących do konstrukcji balonów i wszelkich

---

ani żonie i dzieciom, ani samemu panu, który pilnował się najwięcej.

Wtłoczywszy siebie w ramy szablonu, eksperymentował p. Załuczyński dalej na dzieciach. Chciał, aby jego potomstwo przywykło do nowych warunków od kołyski, aby pozbyło się resztek popędów i pociągów, drzemiących w krwi burzliwej.

W tym celu, chociaż należał do zamożniejszych obywatelów w okolicy, chował syna więcej niż ubogo, bo kazał mu już w szkołach na siebie lekcjami zarabiać. Niech się chłopiec przypatrzy biedzie zblizka, a będzie umiał kiedyś cenić dostatek—filozofował.

Ze stanowiska praktycznego nie można przekonaniom i metodzie p. Załuczyńskiego nic zarzucić. Stosunki złożyły się w drugiej połowie bieżącego stulecia tak niekorzystnie dla wszelkiej miękkości czy charakteru, czy serca, że nie wolno być dziś nieopatrznym w rozumieniu dawniejszem. Dobroć, poczciwość stały się wprost wadą, a grzechem lekceważenie niezależności materjalnej. W świecie, na wskroś egoistycznym, pada każdy, kto nie umie lub nie chce pamiętać o sobie, o czem wiedzą ludzie, pozbawieni samolubstwa.

Nic w tem zdrożnego, że p. Załuczyński, który miał po za sobą i na około siebie, w najbliższem sąsiedztwie, szereg smutnych doświadczeń, chciał dzieci swoje ochronić przed skutkami tradycyjnej niezaradności szlacheckiej, że, nauczywszy siebie obowiązkowości, pragnął dać i synowi na drogę życia siłę odporną. Trzeźwość poglądów na świat nie ma zresztą nic wspólnego z oschłością serca. Nawet absolutny pesymista nie potrzebuje być koniecznie wrogiem słabych i niedołężnych.

Innego zdania jest Junosza, bo zabrał swojemu zlachcicowi razem z lekkomyślnością całą poezję natury ludzkiej. Zrobił z niego obojętnego męża i ojca, twardego chlebodawcę, nieżyczliwego sąsiada, bezdusznego, słowem, rachmistrza, producenta zboża i okowity. Tak nagle, bez przejść systematycznych nie zmieniają się rasy. Kupcem nie będzie odrazu doskonałym, kto nie miał nic do czynienia z łokciem i miarką. Nieraz pokutuje w człowieku i wichrzy krew przodków przez kilka pokoleń, zanim ją inne warunki wystudzą. Któż nie wie o tem z obserwacyj osobistych?

Co ojciec w sobie tłumił i pokonywał skutecznie, to odezwało się w synu mimo wychowania praktycznego. Młody pan Jan Załuczyński był znów idealista, jakgdyby nie miał po za sobą usiłowań całego pokolenia. Aczkolwiek pracowity i obowiązkowy, jak rodzic, nie stracił przecież „miękkości" serca. Rozkochał się w ubogiej panience, siostrze kolegi z ław szkolnych, i lekceważył materjalną stronę życia.

Junosza przeciwstawił staremu Załuczyńskiemu trzech młodzieńców, którzy mają wcielać dążności czasów najnowszych. Jego Jan, Karpowicz i Kurosz łączą w sobie harmonijnie trzeźwość pozytywistów z idealizmem romantyków. Byłaby to kombinacja bardzo szczęśliwa, gdyby się zgadzała z prawdą.

Właściwa powieść rozpoczyna się z chwilą, gdy dwa pokolenia, zrozumiawszy, że rozchodzą się w poglądach i celach, zaczynają z sobą walczyć. Dwie wole, ojca i syna, równie harde, nieugięte, stają naprzeciw sobie. W oświetleniu Junoszy zwycięża oczywiście młodość z popędami szlachetnemi, bo autor „Łaciarza" nie sprzeniewierza się nigdy optymizmowi. Dobroć tryumfuje u niego w końcu zawsze, chociażby życie wręcz przeciwnie uczyło.

Junosza ocala rodzinę Karpowiczów, starej daty szlachciców, a p. Sylwestra Załuczyńskiego kładzie do stóp lekceważonej Jadwigi, wybranej syna. Chłodny, obojętny na cudze łzy, rachmistrz staje się w drugiej połowie powieści człowiekiem serdecznym, wylanym, jak byli jego ojcowie, których potępiał.

Wolny, stopniowy przewrót psychologiczny p. Załuczyńskiego odtworzył Junosza z prawdziwem mistrzostwem. Zwyczajem swoim zestawił mnóstwo drobnych rysów, które stanowią zaokrągloną całość. Na sytuacje główniejsze rzucił tyle ciepła, tyle jasnych promieni, że zniewolił do sztywnego producenta zboża i okowity nawet sceptycznego czytelnika.

Wywiązał się więc z zadania, jakie sobie postawił, bo na tytuł majstra zasługuje nie ten, kto kopjuje rzeczywistość, lecz ten, kto przekonywa audytorjum, choćby paradoksów bronił.

Jako technik artystyczny posługuje się Junosza metodą, usuniętą przez czasy nowsze. Nie pokazuje on ludzi i wypadków, lecz opowiada zawsze, módrwi sam ze swoich bohaterów. Wynika ztąd w jego powieściach brak ruchu i harmonji między pojedynczemi częściami. Ekspozycja zajmuje zwykle połowę dzieła, czynność zaś, nie zasilana dramatycznie spiętrzonemi wypadkami, zbliża się bardzo wolno ku rozwiązaniu.

Metoda Junoszy, dobra, jak każda inna, odpowiada więcej ramom noweli, polegającej głównie na umiejętnem zestawieniu drobnych obserwacyj. W powieści „nie dociąga", braknie jej tchu na dalszą metę, nie umie sobie radzić z bogatszą bajką i większą ilością charakterów.

Junosza jest z talentu nowelistą i nie przestaje nim być w powieści. I pod tym względem stoi tuż obok Wilczyńskiego, tak samo ciepły i serdeczny, swojski, jak autor „Kłopotów".

Teodor Jeske-Choiński.

przyrządów, których wartość zasadniczą stanowi lekkość.

Pod tym ostatnim względem łatwem zdaje się jest do przewidzenia, iż rozwój aeronautyki zawdzięczać będzie swoją przyszłość glinowi. Już dziś doświadczenia, czynione w tej mierze we Francji, przyniosły bardzo dodatnie rezultaty. Jest to jednak dopiero początek, pierwsze torowanie drogi w tym nieznanym kierunku, zapowiadające jednak zdobycze prawdziwe.

Słuchając wczorajszego wykładu świetnego prelegenta, mimowoli nasuwa się porównanie, iż po wieku: żelaza i stali, przechodzimy obecnie do wieku, który przyszłość ochrzci mianem glinowego. Może być, że i wiek ten, zgodnie z naturą subtelną metalu, mniej będzie ciążyć nad wyczerpanym duchem następnych pokoleń. W każdym razie za szersze zapoznanie nas z tak mało jeszcze znanym przedmiotem winniśmy szczerą wdzięczność prelegentowi. Tem samem uczuciem kierowało się widocznie i audytorjum wczorajsze, oklaskując nieskończoną ilość razy sz. mówcę.

Ig. Ch.

*

Pomimo niezaprzeczonej kompetencji sz. prelegenta w obranym przezeń temacie, opowiedziana historja glinu grzeszy pewną, a nawet bardzo poważną niedokładnością, która niezawodnie uderzyć musiała każdego fachowo wykształconego słuchacza.

Prelegent zapomniał wspomnieć o tem, że sam on w latach 1882 i 1883-im robił próby elektrolitycznego otrzymywania glinu w Warszawie w fabrykach: Norblina i Wernera, Hantkego i w walcowni Koszyki i że próby te uwieńczył pomyślny skutek.

Mówiąc krótko, szanowny prelegent jest sam wynalazcą elektrycznego sposobu otrzymywania glinu, który to sposób pozwolił dopiero uczynić zeń materjał tani i podatny dla przemysłu i zastosowania praktycznego.

Na wynalazek swój prof. Boguski uzyskał w roku 1884-ym patent angielski i sprzedał go następnie firmie amerykańskiej *Cowles Electrical Smelting and Aluminium Company*, jednej z największych firm aluminjowych, która dziś na drodze sądowej, przed urzędem patentowym w Waszyngtonie, dochodzi prawa własności tego wynalazku.

Sądzimy, że szanowny prelegent wybaczy nam powyższe objaśnienie, które daliśmy dla uzupełnienia tak ważnym szczegółem historji glinu

Red.

Telantograf.

O poważnym, dużego znaczenia praktycznego wynalazku donoszą z Chicago, o t. zw. telantografie, z którym świeżo w wymienionem mieście dokonano szeregu prób o świetnym rezultacie.

Wynalazcą jest profesor Elisha Gray, należący do typu amerykańskiego *selfemade men*, typu, o jakim dziś po całym świecie głośno.

Jako syn ubogich rodziców, urodzony przed 58-iu laty prawie w stanie Ohio, rozpoczął karjerę, jako czeladnik kowalski; do dziś dnia w bibljotece profesora stoi łopata żelazna, którą własnoręcznie jako 15-letni chłopiec wykuł na kowadle. Później przerzucił się na naukę do cieśli, a w stanie Ohio dotąd niejeden znalazłby się dom drewniany, przy jego budowany pomocy. Jednocześnie z rzemiosłem w chwilach wolnych młody czeladnik studjował chemję i naukę o elektryczności w niewielkiem, przez siebie samego zbudowanem i urządzonem laboratorjum. W 21-ym roku życia wstępuje do wyższej szkoły t. zw. „*College*” i spędza w niej lat pięć, przez czas ten zarabiając na życie. Ulubiony jego przedmiotem jest i tu fizyka, a pokoik jego po brzegi wypełniają druty elektryczne i baterje.

Wydoskonaliwszy się w elektrotechnice i po dokonaniu kilku drobniejszych wynalazków, poświęcił się wyłącznie niemal badaniom nad telefonem, za którego wynalazcę w obecnym jego kształcie dotąd w oczach wielu uchodzi.

Ostatnie sześć lat pracował Gray nad własnym systemem pisania na odległość (*Schreibtelegraphie*) i właśnie próby z systemu tego z pełnem powodzeniem odbyły się w d. 21-ym z. m. w Chicago na odległość 14-tu mil angielskich. (O właściwym wynalazku oczywiście mowy być nie może, przenoszenie bowiem drogą telegraficzną pisma dawno już istnieje. System jedynie jest nowym.)

Posiadacz telantografu siada przed aparatem i ołówkiem, integralną cząstkę jego stanowiącym, wypisuje na kawałku papieru depeszę lub wykonywa rysunek. W tej samej chwili przyrząd, na przeciwnym krańcu linji umieszczony, jaknajwierniej reprodukuje pismo czy rysunek na tej samej wielkości ćwiartce papieru. Obydwa przyrządy, tak „nadawczy”, jak „odbiorczy”, mieszczą się w puszkach drewnianych, mniejszych nieco od zwyczajnej maszyny do pisania (*typewriter*). Każdy z dwóch korespondentów, porozumiewających się za pośrednictwem telantografu, obydwa przyrządy: „nadawczy” i „odbiorczy”, winien mieć pod ręką.

Jakże tedy przyrząd ten działa? Ołówek aparatu „nadawczego” zaopatrzony jest w rodzaj wystającej obwódki o dwóch otworach, służących do umocowania dwóch cienkich nitek jedwabiu. Nitki te okręcone są dokoła dwóch drobnych bębenków, na których znajduje się stalowe kółko zębate. W miarę, jak się nitki na bębenkach nawijają i odwijają, wprowadzana bywa w ruch dana ilość zębów kółka stalowego. Każdy ząb reprezentuje jeden „impuls elektryczny” i o cal jeden cofa ołówek piszącego, a gdy kółko obraca się wszystkiemi 80-ma zębami naprzód, aparat „odbiorczy” otrzymuje na przeciwnym krańcu linji 80 impulsów elektrycznych. Aparat „odbiorczy” jest właśnie rodzajem duplikatu „nadawczego”. Impulsy otrzymuje za pośrednictwem dwóch drutów, odpowiadających dwom nitkom jedwabnym. Znaki pisarskie odbijają się na zwyczajnym, białym, 5 cali szerokim, na rolkę nawiniętym papierze. Osobny, sprytny bardzo mechanizm sprawia, iż papier przyrządu „odbiorczego” odwija się w tych samych rozmiarach, co i „nadawczego”. Aparat „odbiorczy” nie ołówkiem pisze, ale drobnem piórkiem aluminjowem i umyślnie na ten cel przyrządzanym atramentem. Ot i wszystko.

Pierwszy przyrząd swój zbudował profesor Gray w r. 1887-ym. W r. 1888-ym sporządził maszynę ulepszoną, trzecią zaś w r. 1890-ym. Ta, na której obecnie odbywano próbę, pochodzi z r. z. Gray otrzymał w r. 1878-ym na wystawie paryskiej wielką nagrodę i kawalerską odznakę Legji honorowej; w r. 1881-ym na elektrycznej wystawie paryskiej odznaczono go wielkim medalem złotym. Liczne uniwersytety amerykańskie, na których miewał odczyty z dziedziny fizyki, udzieliły mu tytułu doktora. Członkiem jest wielu stowarzyszeń naukowych.

(=)

Wiadomości bieżące.

= Według *Petersb. wied.*, wniesiony do rady państwa projekt o opodatkowaniu bilardów uległ pewnej zmianie. Podobno bilardy, znajdujące się w kawiarniach, cukierniach i t. p. zakładach, nie handlujących spirytualjami, mają być uwolnione od podatku. Natomiast bilardy w klubach, resursach i t. d. będą opodatkowane wbrew pierwotnemu projektowi.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż nowo emitowane 4½% świadectwa Banku włościańskiego przyjmowane będą po cenie 90 rs. za 100 rs. przy składaniu kaucji na dostawy rządowe, oraz po 53 rs. w złocie przy opłacaniu cła zagranicznego.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż prawa administracyj handlowych, urządzanych w razie zachwiania się finansowego firmy handlowej, mają być rozszerzone.

= Według informacyj *Now. wr.*, projekt, dotyczący odpowiedzialności fabrykantów za kalectwa robotników, został zwrócony przez radę państwa do poprawek i uzupełnień.

= *Now. dnia* donoszą, iż w ostatnich czasach pokazały się w obiegu fałszywe trzyrublówki. Noszą one numer 863,457 lit. M. B., z podpisem kasjera Karpowa. Fałszerstwo wpada odrazu w oko, gdyż, jak zapewniają *Nowosti dnia*, napis na odwrotnej stronie banknotów prawdziwych: „Za podrabianie banknotów winni podlegają pozbawieniu wszelkich praw stanu i zesłaniu do robót ciężkich” strawestowano na fałszywych trzyrublówkach w następujący sposób: „Za podrabianie banknotów należy wynagradzać itd.”

= Delegaci Towarzystw kunkurujących o koncesję na budowę kolei obwodowej w Łodzi, a mianowicie konsorcjum kapitalistów łódzkich i Towarzystwa kolei żel. fabryczno-łódzkiej, powrócili w tych dniach z Petersburga, po ukończeniu posiedzeń specjalnej komisji rozpatrującej sprawę koncesji wymienionej kolei. Z powodu niestawienia się trzeciego z ubiegających się towarzystw, a mianowicie konsorcjum kupców moskiewskich, i na prośbę tychże, posiedzenia rzeczonej komisji i rezolucję w tej sprawie odroczono na czas pewien.

= *Podol. gub. wied.* podają następujące urzędowe dane o przebiegu cholery za czas od 1-go do 16-go marca w trzech powiatach: kamienieckim, winnickim i bracławskim, gub. podolskiej. W d. 1-ym było tam chorych 170 osób; przez oznaczony perjod czasu zachorowało osób 456, wyzdrowiało 362, zmarło 119 i pozostało z d. 16-ym marca 145. W pozostałych dziewięciu powiatach wypadków cholery nie było. W ogóle od czasu pojawienia się epidemji w gub. podolskiej po d. 16-ty marca zachorowało osób 8,223, z nich wyzdrowiało 5,212, zmarło 2,866 i pozostało, jak wyżej powiedziano, 145.

= Od dnia dzisiejszego zarząd kolei nadwiślańskiej zniósł dezynfekcję bagaży na stacjach Konopki i Nasielsk.

= *Warsz. Dniewn.* pisze: „Po kraju południowo-zachodnim, wzdłuż i wszerz, od wielu lat snują się słowacy austrjaccy z koszami, znani pod mianem „węgrów”. Ludzie to młodzi (20—30 lat, jeżeli nie mniej liczący), zdrowi, piśmienni, a nawet niekiedy zadziwiająco rozwinięci umysłowo; większość ich chodzi pieszo, niektórzy zaś jeżdżą parą dobrych koni. Towar ich w koszu drobny i niebardzo wartościowy, tak, że w całej skrzynce takiego „węgra” znalazłoby się różności za jakie 50 rs. „Niejednokrotnie— pisze w *Grażdaninie* duchowny T. Ja.—należało się dziwić ich ryzyku handlowemu, widząc lichotę ich towaru. Ale pewnego razu widzieliśmy na własne oczy, jak jeden z takich „węgrów”, siedząc pod wiorstowym słupem na rozstajnych drogach, pilnie kreślił plan miejscowości i wtedy to przyszła nam do głowy myśl, czy owi zagraniczni handlarze nie mają jeszcze innych misyj, oprócz swojej handlowej? Nie chcąc jednak ogłaszać tego naszego może i nieuzasadnionego w zupełności podejrzenia, w chwili kiedy wszyscy widzieli niemieckich szpiegów w Wenerze świecącej na niebie, przemilczeliśmy to. Obecnie zaś utwierdzając się coraz bardziej w powziętem podejrzeniu, uważamy za obowiązek wyjawić je głośno. Jeżeli się ono okaże bezzasadnem—tem lepiej, ale jeżeli tu istotnie kryje się coś niedobrego, to lepiej spostrzedz się późno, aniżeli nigdy. Chyba przecież nasz jeneralny sztab nie posiada tak dokładnych planów, do najmniejszej dróżki, jak owi „węgrzy”. A ważną w tym razie okolicznością jest i to także, że wszyscy ci „węgrzy”, a jest ich ogromna liczba, z których można uformować kilka szwadronów kawalerji austrjackiej, wiedzą o każdej dróżce polnej w kraju południowo-zachodnim, gdy tymczasem z naszej strony tylko oficerowie i to do pewnego tylko stopnia mogą się zapoznać z odpowiedniem terytorjum austrjackiem. Dlaczegoby nie można przyjrzeć się owym „węgrom” zblizka i bez ceremonji zajrzeć do ich notesów (które każdy z nich bez wyjątku ma przy sobie). A może nasze podejrzenia nie będą bezzasadne?”

= *Warsz. Gub. Wiedom.* donoszą, co następuje: „W imieniu właściciela folwarku Wacława Wolhibnera została wniesiona sprawa do sądu okręgowego o 4,102 rs. wynagrodzenia tytułem szkód, jakie poniósł powód z przyczyny ćwiczeń strzelania na terytorjum folwarku Borowiczek przez dwa pułki, konsystujące w Płocku. Szkody te wynikły ztąd, że po utworzeniu przez 31 dni łańcucha nie pozwolono robotnikom Wolhibnera znajdować się na polu przyległem do placu strzelania, paść na łąkach bydła, wreszcie, że zostało zniszczonych 15 morgów lasu. Opierając się na § 1382 kod. cyw., Wolhibner domagał się wynagrodzenia w sumie powyżej wskazanej. Jednocześnie prokuratorja w Królestwie Polskiem założyła opozycję co do niekompentencji władzy sądowej w rozstrzyganiu podobnego procesu. Sąd okręgowy doszedł do wniosku, że w danej sprawie nie można stosować przytoczonego artykułu prawa, gdyż spełnianie żądań władz wojskowych wypływa nie ze stosunków cywilnych, lecz z publicznego obowiązku poddanego względem rządu, będącego przedstawicielem praw państwowych. Wskutek tego poniesione straty z powodu rozporządzeń władz wojskowych i administracyjnych, których zasadą był stosunek poddanego do państwa, nie mogą być przedmiotem procesu cywilnego. Na tej zasadzie akcja Wolhibnera, jako niepodlegająca kompetencji instytucyj sądowych, została oddalona.”

= Jak donosi *Gaz. polic.*, z wyników badań wody na stacji hygienicznej miejskiej przekonano się, że woda jest niezdatna do użytku wewnętrznego w studniach przy ulicy Książęcej pod nr. 7, 9, 17 i 19-ym.

= W sobotę, t. j. jutro, w sali posiedzeń magistratu odbędzie się sprawdzenie i następnie spalenie spłaconych kuponów od wylosowanych obligacyj miejskich trzech pierwszych seryj.

= Wczoraj upłynął termin, naznaczony przez dyrektora kolei nadwiślańskiej, do składania kartek wyborczych na członków zarządu i na kandydatów do zarządu kasy oszczędnościowo-zapomogowej urzędników tejże kolei. Rezultat wyborów będzie w tych dniach ujawniony, poczem niezwłocznie czynności nowej kasy się rozpoczną.

= Naznaczone na wczoraj posiedzenie komitetu obywatelskiego przeciwcholerycznego nie doszło do skutku z powodu niedyspozycji członka komitetu, p. Chrzanowskiego; najbliższe zebranie odbędzie się d. 20-go b. m.

= Były inspektor rządowy kolei tutejszych, r. st. Wurcel, został delegowany do inspekcji fabrycznej ministerjum finansów w gubernjach Królestwa Polskiego.

= Sekretarz kancelarji dyrektora kolei nadwiślańskiej, p. Kotwicki, ma się zająć wyłącznie sprawami kasy emerytalnej, miejsce zaś p. K. zajmie urzędnik ruchu, p. Ant. Majewski.

= Naczelnik wydziału drogowego kolei nadwiślańskiej, inżenier Raszewski, powrócił w dniu dzisiejszym z Kijowa i objął obowiązki służbowe.

= Z Nizzy otrzymaliśmy telegram, donoszący, że w Alassio zmarł ś. p. książę August Czartoryski, najstarszy syn księcia Władysława. Pogrzeb odbędzie się w Sieniawie w Galicji, gdzie znajdują się groby rodzinne Czartoryskich.

= Z powodu uszkodzenia maszyny podczas przygotowywania dzisiejszego nakładu *Kurjera*, numer poranny naszego pisma wyszedł z parogodzinnem opóźnieniem, tak, iż dopiero około godz. 9-ej rano mógł być ekspedjowany.

= Z teatru i muzyki.

* Dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym dyrekcja teatrów zawarła układ z p. Hellerówną o serję 12-tu występów do d. 13-go maja.

Jednocześnie artystka otrzymała pozwolenie na własny koncert *wieczorny* w sali ratuszowej, który też dany będzie d. 26-go b. m.

Jest to wyjątkowe dla utalentowanej śpiewaczki ustępstwo, jak wiadomo bowiem w sali ratusza wszelkie koncerty odbywają się w południe.

Szczegóły tego interesującego występu wkrótce będą ogłoszone.

* Podwyższono całemu personelowi baletowemu pensyje w rozmiarach, zależnych od uzdolnienia.

Nadto tancerzom-solistom została podwyższona płaca od występów.

Podwyżka wypłacona będzie już za miesiąc bieżący.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim koncert Józefa Śliwińskiego, w Rozmaitościach „Ostatnia próba" i „Te, które się szanuje", a w Małym „Wielki Mogoł".

* Jutro w teatrze Wielkim „Faust" z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Russitano.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Bałuckiego „Flirt".

* W teatrze Małym jutro po raz czwarty krotochwila w czterech aktach „Ach, ta wiosna!"

Widowisko rozpocznie „Załoga okrętu".

* Wobec dyrekcji teatrów i zaproszonych członków prasy odbędzie się jutro w teatrze Rozmaitości próba jeneralna z dwóch komedyj: „Stare długi" Gawalewicza i „Wet za wet" Chmurki.

Premjery w poniedziałek.

* Poranek niedzielny na rzecz kasy artystów budzi ogólne zainteresowanie.

W wykonaniu bowiem bierze udział cały personel naszej opery z pp. Hellerówną, Cruz i Drog, oraz pp. Nouvelli i Russitano na czele.

* Cieszącą się powodzeniem krotochwilę Duvala „Ach, ta wiosna!" grano wczoraj po raz trzeci.

Publiczność śmiała się do rozpuku, oklaskując gorąco grę artystów, zwłaszcza pani Leszczyńskiej i p. Morozowicza.

„Wiosna" grana będzie w przyszłym tygodniu w poniedziałek, wtorek i środę, we czwartek zaś teatr Mały wystąpi pierwszy raz z offenbachowską „Córką Tambormajora", której trzecie przedstawienie dane będzie w niedzielę w teatrze Wielkim na dochód pani Zimajerowej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 637, Rozmaitościach 327, Małym 309; na odczycie prof. Boguskiego na rzecz Towarzystwa dobroczynności w sali ratuszowej 600; na wystawach: etnograficznej 21, muzeum rzemieślniczego 97.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła: Antoniego Austena „Na cmentarzu"; Feliksa Cichowskiego „Portret Krysi"; Stefana Popowskiego „Wiatrak"; Anieli Biernackiej „Malarka"; Wojciecha Gersona „Potok"; Adolfa Strobla „Studjum" roboty pastelowej; Leopolda Strojnowskiego „Na 3-im piętrze"; Józefa Ryszkiewicza „Przed polowaniem"; Anny Bilińskiej-Bohdanowiczowej „Wyczekiwanie"; Józefa Wodzinowskiego „Nowinki"; Adrjany Stromfeldowej studjum „Portret kobiety"; wreszcie F. Jabłczyńskiego „Wieczorem".

Dział rzeźb reprezentują prace Jana Augusta Maske „Portret p. P." w marmurze i Leopolda Jankowskiego „Na smyczy" rzeźba w terrakocie.

* „Pamiętnik" Towarzystwa za rok ubiegły niebawem wyjdzie z pod prasy i członkom rozdawany będzie bezpłatnie.

* Zapowiedziana wystawa w salonach Towarzystwa sztuk pięknych wielkich rozmiarów obrazu Burchardta p. t. „Dysputa teologiczna" wkrótce zostanie otwarta, płótno to bowiem nadeszło już do Warszawy.

Nadmieniamy, iż opłata osobna za oglądanie powyższego obrazu pobieraną nie będzie.

= Zebranie koleżeńskie.

Pięć lat dobiega, jak w 1888-ym r. w końcu czerwca odbyło się w Warszawie, za pozwoleniem władzy, zebranie koleżeńskie b. uczniów szkoły realnej w Kielcach z kilkunastoletniego okresu czasu.

Zebranie, w którem uczestniczyło ze 100 osób, postanowiło zjechać się ponownie za lat pięć, czyli w r. b.

Otóż dla naradzenia się nad stanowczym terminem zebrania tegorocznego, koledzy stale mieszkający w Warszawie proszeni są o przybycie jutro, o godz. 8-ej wieczorem, do mieszkania adwokata Dominika Anca pod nr. 16-ym na Świętojerską.

Wśród uczestników zebrania, a b. wychowańców szkół kieleckich znajdują się znane osobistości, jak Adolf Dygasiński, inżenier Grotowski, adwokaci Anc i Urbanowski i inni.

= Melodykon kościelny.

W tych dniach przez komorę warszawską przewieziono większych rozmarów melodykon mechaniczny, zakupiony w Wiedniu przez kolonję kościelną w Ust' Iżewieńsku, w okręgu nerczyńskim.

Melodykon, oprócz zwykłej klawjatury, posiada cztery walce, mieszczące, oprócz kompletnej mszy, kilkanaście najużywańszych śpiewów kościelnych.

Za organ mechaniczny zapłacono 4000 rs.

= Cygara zagraniczne.

Od dłuższego już czasu w Warszawie spostrzegać się daje brak cygar „zagranicznych", sprzedawanych bez banderoli.

Przyczyną tego były ostre mrozy, które przemytnikom utrudniały „robotę", a następnie długotrwałe powodzi, wskutek czego cygar, już przez granicę przemyconych, nie można było dostawić do Warszawy.

Wobec tego tutejsi handlarze cygar owych uczuli brak towaru przed świętami, tj. właśnie wówczas, kiedy sprzedać mogli najwięcej.

Obok przyczyn powyższych, brak ów spowodowały częste w ostatnich czasach konfiskaty.

Tak np. przed miesiącem jednemu z kupców skonfiskowano kilka tysięcy sztuk cygar zagranicznych, za co zapłaci nadto około rs. 1000 kary.

Przed samemi świętami wielkanocnemi drugiemu kupcowi zabrano przemycane koleją *via* Łódź cygara w ogromnej ilości.

Kupiec ten wraz z ojcem został aresztowany, lecz następnie wypuszczony po złożeniu znacznej stosunkowo kaucji.

Wytoczono mu jednakże proces; kara za defraudację celną, jak mówią, ma wynosić przeszło rs. 2,000.

W ostatnich dniach znaczne transporty cygar przemycanych ujęto pod Warszawą; pomiędzy innemi na jednym ze statków na Wiśle zabrano w tygodniu ubiegłym 80 pudełek cygar.

W ogóle kontrola nad handlem cygarami zagranicznemi w Warszawie została obostrzona.

= Pracownie.

Od kilku miesięcy czasopisma lekarskie nawołują gorąco do zakładania pracowni klinicznych przy szpitalach prowincjonalnych.

Dotąd, pracowni takich mamy dopiero... dwie: w Warszawie (od lat 3-ch), w Lublinie (od 5-iu miesięcy).

Za przykładem tych dwóch miast idzie obecnie Tomaszów.

Jak wielkie znaczenie posiadają pracownie dla badań bakterjologicznych—udowadniać byłoby zbytecznem, to też nie wątpimy, iż Lublin i Tomaszów znajdą liczniejszych naśladowców.

= Wieczór resursowy.

Za staraniem członka komitetu resursy obywatelskiej, p. E. Makowskiego, odbędzie się jutro w sali tej resursy dla członków i ich rodzin oraz osób wprowadzonych wieczór muzyczny.

Udział takich wykonawców, jak: panna Szlezygierówna i pp.: Barcewicz, Grąbczewski i Frenkiel (monologi, deklamacje) z góry zapewniają, że uczestnicy doznają przyjemnych wrażeń artystycznych.

Programy będą wręczane przy wejściu.

Po skończonym koncercie nastąpi kolacja składkowa.

= Z kolei wiedeńskiej.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu kasy emerytalnej kolei wiedeńskiej, wybrana została komisja stała, złożona z pp.: Kazimierza Niedźwieckiego, Aleksandra Podworskiego i Ludwika Wojny, przy udziale prof. Kwietniewskiego, sekretarza kasy, której powierzono załatwienie wszelkich kwestyj i interesów kasy.

Wnioski komisji przedstawiane będą do decyzji gremjalnych posiedzeń komitetu kasy.

= Kasy rzemieślnicze.

Ze sprawozdania za r. z. z działalności kas pożyczkowo-rzemieślniczych dowiadujemy się, że w ciągu roku sprawozdawczego wydano pożyczek 38,346 rs. i w tym czasie zwrócono ich na sumę rs. 34,446.

W r. z. na dochód kas złożyły się: procenty bieżące od pożyczek 1,614 rs. i procenta zaległe ,1988 rs. czyli razem rs. 3,602.

Wydatki w tym czasie, jak: wynajem lokalów, utrzymanie administracji, wydatki kancelaryjne, opał oraz światło wynosiły ogółem rs. 4,313.

Z końcem roku 1892-go pozostało na pożyczkach ogółem rs. 49,223, a majątek kas wynosił kapitał rs. 47,173, który zatem w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększył się o 4,622 rs.

Egzekwowanie pożyczek było utrudnionem, jak tego dowodzą koszty sądowe, które uczyniły rs. 1,746 i straty poniesione na dłużnikach w ciągu r. z. wynoszące 998 rs.

= Skład fabryczny.

Jeden z bardziej znanych fabrykantów w Łodzi zamierza nabyć większą przestrzeń gruntu przy ulicy Marszałkowskiej.

Na gruncie tym stanie dom ze składem towarów.

= Reklamy nadbrzeżne.

Niektórzy właściciele letnich mieszkań położonych na powiślu, ustawili na wybrzeżach wielkie tablice z napisami, dającemi się odczytywać z parostatków.

Jeden z takich napisów pod Zakroczymiem bywa w porze wieczornej oświetlany sposobem transparentowym.

= Z Wisły.

Od czterech dni poziom wody na Wiśle obniża się nieustannie.

W dniu dzisiejszym zrana wodomiar wskazywał stóp 4 cali 7.

Ruch spławny wciąż jeszcze jest nie znaczny.

= Flisacy.

Od kilku dni przez Warszawę przeciągają liczne partje flisaków galicyjskich.

Partje dążą na Narew, gdzie oczekują na nich tratwy, pozostałe od roku zeszłego dla spławienia do Gdańska.

= Dworek „pod filarkami".

Przed kilku dniami przystąpiono do rozbierania znanego dworku „pod filarkami" przy ulicy Marszałkowskiej.

Na początek zabrano się do rozbiórki prawej oficynki, mieszczącej sklep oraz mieszkania prywatne.

Archeologowie nasi niecierpliwie oczekują na odsłonięcie fundamentów, w których prawdopodobnie obok kamienia węgielnego znajdą się pamiątki w monetach.

= Kradzież.

Wczorajszej nocy do magazynu towarowego na stacji Otwock wtargnęli niewiadomi złoczyńcy i unieśli kilka worków mąki.

= Upadnięcia.

Pod № 39-ym przy ul. Zielnej Marjanna Goldfeldowa, schodząc ze schodów, pośliznęła się i spadła ze znacznej wysokości.

Podniesiono ją ze złamanem żebrem w prawym boku i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Życiu Goldfeldowej, liczącej 74 lata, grozi poważne niebezpieczeństwo.

Na ul. Marszałkowskiej Anna Szydłowska, mieszkanka Wilanowa, wyskakując w biegu z wagonu tramwajowego, upadła i złamała lewą rękę.

= Przy pracy.

W fabryce Rephana pod № 63-im przy ul. Czerniakowskiej robotnikowi, Franciszkowi Makowskiemu, wpadł w oko kawałek rozpalonego żelaza.

Makowskiego, po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu, odwieziono do mieszkania pod № 16-ym przy ul. Fabrycznej.

= Awanturniczy lokator.

Wczorajszego wieczora Jan Krzyczkowski, zamieszkały pod № 34-ym przy ul. Ślizkiej, powrócił do domu w stanie podchmielenia i wszczął w sieni kłótnię ze stróżem, Tomaszem Matysiakiem.

Ten ostatni, będąc przez lokatora zelżonym, zagroził mu skargą sądową.

Wówczas Krzyczkowski wydobył nóż i pchnął Matysiaka dwukrotnie w ramię i prawą szczękę.

Krzyczkowskiego aresztowano.

= W kancelarji adwokata.

Donosiliśmy dziś rano o nagłym zgonie ś. p. Franciszka Szmideckiego, b. obywatela ziemskiego, w kancelarji adwokata Schellera.

Wiadomość tę uzupełniamy, iż nieboszczyk przyszedł do kancelarji podczas nieobecności p. Schellera i, czując się już słabym, usiadł na krześle w przedpokoju, z którego po chwili spadł martwy.

Kiedy adwokat przybył do mieszkania, p. Szmidecki już nie żył, rozmawiać więc z nim nie mógł.

= Na statku.

W dniu wczorajszym na statku Fajansa „Płock" zachorował jeden z pasażerów.

Pomimo doraźnych środków ratunku, jakie były pod ręką, pasażer nagle zmarł i zwłoki jego przywieziono do Warszawy.

Przy denacie znaleziono dowód na nazwisko Piotra Bieleckiego.

= Nosacizna.

W stajni przedsiębiorcy dorożek Przeździeckiego pod № 54-ym przy ul. Dobrej stwierdzono nosaciznę.

Koń, który się okazał nosatym, został niezwłocznie zabity.

Z pośród reszty 37 koni weterynarz miejski znalazł 5 podejrzanych.

Konie te na 28 dni oddano pod obserwację weterynaryjną.

Stajnię całą wybielono wapnem, a uprząż poddano ścisłej dezynfekcji.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym do mieszkania Sutylskiego pod № 33-im przy ul. Wilczej przybyła jakaś kobieta z pieskiem pokojowym, który pokąsał 10-letnią Bronisławę Sutylską.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies był wściekły, pokąsaną dziewczynkę odesłano do dra Buiwida.

= Pożary.

W składzie nici pod № 16-ym przy ul. Nalewki wynikł pożar, który zniszczył towaru na sumę około 100 rs.

Pod № 46-ym przy ul. Marszałkowskiej od przewróconej lampy zapaliło się obficie nagromadzone drzewo.

W obu razach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 13-ym b. m. pisze:

„W sprawie ostatnich dwóch katastrof zjeżdża do Łodzi prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego, p. Orłow.

Wczoraj przybył tutaj inż. Stradomski, delegowany przez zarząd kolei wiedeńskiej, celem prowadzenia wstępnych studjów nad budową kolei obwodowej łódzkiej.

Na dyrektora tkalni, posadę świeżo utworzoną w zakładach szajblerowskich, w tych dniach przyjęty został p. Kiżlakow.

Tutejszemu inżenierowi, Janowi Arkuszewskiemu, powierzone zostało wykonanie planu, sporządzonego w jego biurze technicznem, ogrzewania parowego o nizkiem ciśnieniu mieszkań w nowo-wzniesionym gmachu p. Wedla przy ul. Szpitalnej w Warszawie.

Wkrótce przybędzie Łodzi nowy zakład fotograficzny; otwiera go p. Stanisław Piotrowicz, fotograf tutejszy.

Bawi w Łodzi p. Topaz, artysta-malarz, celem zebrania szkiców do obrazów rodzajowych na tle stosunków tutejszych.

Sztuki konkursowe: „Flirt” i „Nauczycielka”, grane przez towarzystwo dramatyczne teatru łódzkiego w Piotrkowie, w poniedziałek i wtorek doznały olbrzymiego powodzenia.

Zwiastuny wiosny: bociany i jaskółki zagospodarowały się już w okolicy podłódzkiej.

Założone tu przez p. Wandę Rościszewską (Zielona 5) biuro nauczycielek rozwija się bardzo pomyślnie.

Dziś po południu, pod przewodnictwem p. Edwarda Herbsta, prezesa, odbyło się doroczne, dwudzieste z rzędu, ogólne zebranie członków tutejszego Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Z ogólnej liczby 717 członków przybyło na zebranie 41.

Porządek dzienny obejmował: 1) odczytanie sprawozdania za r. z.; 2) zatwierdzenie etatu na r. b.; 3) udzielenie ulgi w opłacie raty majowej r. b. i 4) wybory.

Sprawozdanie zatwierdzono jednomyślnie.

Ulgę w opłacie raty majowej przyznano w kwocie rs. 17,101 z nadwyżki kapitału zasobowego; wyznaczona suma stanowi $^1/_4$% wszystkich ogółem pożyczek.

Etat Towarzystwa na r. b., obliczony w dochodach na rs. 65,512 kop. 21½, a w wydatkach na rs. 36,934 kop. 68, przyjęto.

Przewidywaną pozostałość w sumie rs. 28,577 kop. 53½ postanowiono przelać na kapitał zasobowy.

W tym roku z kadencji wychodzili: dyrektor p. Edward Herbst, zastępca dr. Stanisław Plichta, oraz trzej członkowie komitetu nadzorczego, a mianowicie pp.: Józef Bajer, Aleksander Skrudziński i Zygmunt Jarociński.

Wszystkich wybrano na następne trzechlecie ponownie przez aklamację.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 5½ przed wieczorem.”

+ Echa płockie.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 9-ym kwietnia:

„Od dwóch tygodni mamy przepyszną pogodę, przerwaną dwukrotnie drobnym deszczem.

Święta minęły cicho i spokojnie, jak zresztą wszystko u nas w Płocku; ludek tylko, zachęcony pogodą, tłumnie chodził w Wielki piątek i sobotę odwiedzać świątynie, uarzekając zarazem na stukanie kwestujących w tacę pań, domagających się datku.

W Wielki piątek, lutnistki w kościele katedralnym popisywały się śpiewami, konkurując z chórem rzemieślniczym, pozostającym pod kierunkiem p. Gruberskiego.

Warszawskie Towarzystwo wioślarskie prawdziwie koleżeńską przysługę wyświadczyło naszemu Towarzystwu, biorąc do warsztatów cztery łodzie do naprawy, której w Płocku dokonać nie było można.

Nasi „dzielni” w niedzielę 16-go b. m. zbiorą się na nadzwyczajnem zebraniu, na którem rozpatrywać będą sprawę najmu lokalu; tegoż dnia odbędą się wybory na przedstawicieli naszej straży ogniowej.

Teatr amatorski na korzyść tejże straży odbędzie się w pierwszych dniach maja, najpóźniej siódmego.

Na przedstawienie złożą się: „Na przekór” Przybylskiego, „Jesienią” Świderskiego i „Błażek opętany” obrazek ludowy Anczyca.

Wczoraj odbywał napowietrzną podróż, z ogrodu Słupeckiego, balonem, bez spadochronu, p. Zenon Szymański.

Tym razem wzlot udał się bardzo dobrze, mógł jednak smutnie się zakończyć.

Balon, z siedzącym na trapezie panem S., szybko wzniósł się w górę i po kilku minutach zaczął spadać w stronie Wisły; jakoż pan S. upadł w Wisłę powyżej mostu, tuż przy izbicach, balon zaś spuścił się na most.

Natychmiast pospieszono z ratunkiem i mocno potłuczonego i zmoczonego pana S. wydobyto szczęśliwie, lecz mógłby podróż życiem przypłacić, gdyż fale od odpływającego do Warszawy statku zalewały go i utrudniały ratunek, statek zaś, zamiast pierwszy pospieszyć z pomocą, pomimo dawanych przez pana S. rozpaczliwych znaków, popłynął najspokojniej dalej.”

+ Zuchwała kradzież.

W piątek w nocy spełniona została zuchwała kradzież we dworze w Marchocicach, w pow. miechowskim, w majątku, należącym do pp. Godlewskich.

Niewyśledzeni dotąd złodzieje wyrwali w szczycie domu dwie deski i dostawszy się tą drogą na strych, porozbijali kufry i zabrali różne przedmioty, a głównie pościel zapasową.

Samego pierza zabrali około 400 funtów, co dowodzi, iż w kradzieży brało udział 5 lub 6 ludzi.

Zabudowania dworskie w Marchocicach otoczone są parkanem, pilnuje ich w nocy dwu stróżów, zaś w pokojach, tuż przy miejscu, przez które złodzieje dostali się na strych, spało czterech mężczyzn, którzy przez całą noc nie słyszeli szelestu.

Przypuszczają więc, iż kradzież spełniona została wówczas, kiedy wszyscy goście byli przy kolacji.

Zaraz następnej nocy złodzieje usiłowali dostać się do piwnicy dworu, przez wyłamanie muru około okienka.

Przed kilku tygodniami skradziono tam ze spichrza 10 korcy nasienia koniczyny, a z kilkudziesięciu ulów w pasiece znaczną ilość miodu.

Na kilka miesięcy przed kradzieżami złodzieje przygotowali sobie do nich drogę rzucaniem postrachu na służbę, za pomocą strzelania w nocy około zabudowań dworskich z broni palnej.

Wogóle w pow. miechowskim kradzieże są w ostatnich czasach na porządku dziennym.

Straż ziemska często chwyta złodziejów, ale ostatni, jak pisze *Słowo*, znajdują zawsze za pieniądze fałszywych świadków, którzy zeznaniami swojemi umieją uwolnić ich od zasłużonej kary.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa odbędzie się zebranie ogólne członków wiskickiego Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego.

— D. 16-go kwietnia, o godz. 9½, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa wzajemnej pomocy majstrów fabryk przędzalnych, tkackich, farbiarskich i apreturowych w Łodzi.

— D. 16-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w sali ratuszowej, odbędzie się na rzecz ubogich, pozostających pod opieką tutejszego Towarzystwa dobroczynności, trzeci odczyt p. J. Kotarbińskiego p. t. „O sztuce aktorskiej”.

— D. 16-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w lokalu bankowym odbędzie się dwudzieste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego w Łodzi. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z., oznaczenie dywidendy oraz wybory.

— D. 16-go kwietnia, w sali Muzeum przemysłowego, dane będzie przedstawienie amatorskie na rzecz ochrony 32-ej na Starej Pradze, złożone ze sztuk: „Fałszywe blaski”, „W salonie I-ej klasy” i „Zgubiona sakiewka”.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 25-ym b. m.: „Dziś w salonach wystawy dzieł sztuki w Sukiennicach odbył się doroczny akt rozlosowania dzieł nabytych przez dyrekcję Towarzystwa w roku ubiegłym. Ogólna wartość zakupionych obrazów i rzeźb przedstawia kwotę 9,430 złr. Liczba przeznaczonych do rozlosowania dzieł sztuki 110. Towarzystwo liczyło w r. z. 6,250 członków, w porównaniu z rokiem poprzedzającym mniej o 210. Dochód 43,446 złr., rozchody 36,181 złr. Fundusz żelazny wynosi obecnie 23,742 złr.; w roku ubiegłym zwiększył się o 912 złr. Sprawozdanie dyrekcji odczytał p. Zygmunt Cieszkowski, sekretarz, którego pierwsze pojawienie się po znanem zajściu z artystą Kotowskim wywołało niemałą sensację.

× **„Die Walzer-Dynastie.”** W klubie naukowym wiedeńskim odbyła się, wedle zapowiedzi, pogadanka korespondenta naszego i syndyka związku prasy zagranicznej, Alfreda Szczepańskiego, zatytułowana „Walzer-Dynastie”, a poświęcona tańcom, muzyce i obyczajom, ze szczególnem uwzględnieniem walca i Straussów. Wymowna dla wiedeńczyków treść odczytu ściągnęła liczne bardzo grono słuchaczów z najwyższych sfer towarzyskich, między którymi obecnym był i arcyksiążę Karol Ludwik. Ten ostatni wezwał do siebie po skończonym odczycie prelegenta i długą zaszczycił go rozmową, podnosząc między innemi zalety pogadanki i dokładną znajomość w jej autorze stosunków wiedeńskich.

× **Sprzedany na wagę.** Dzienniki alabamskie opowiadają, co następuje: Pewien murzyn, skazany na śmierć za morderstwo, na kilka dni przed dopełnieniem wyroku, zażądał, aby pozwolono ciało jego sprzedać na licytacji. Umierającym i skazanym na śmierć nie odmawia się niczego i murzynowi tedy naszemu nie stawiano oporu; zezwolono na licytację, niby to w interesie nauki. Na licytację zaproszono wszystkich lekarzy z okolicy i po długich targach ciało murzyna przyznano najwięcej, to jest 12 dolarów i 48 cent., dającemu. Wypadł zatem funt ciała po nieznacznej cenie 35 fenigów. Murzyn, odebrawszy pieniądze za własną skórę, przepił je i przejadł czemprędzej, i w chwili ostatecznej z katem rozprawy tak był pijany, iż o bożym świecie nie wiedział.

× **Samobójca wygodniś.** Pokazuje się, że i samobójcy nie gardzą czasem pewnym komfortem i wygodą. Pewien chińczyk z Queenslandu odebrał sobie życie w warunkach, które chyba równych sobie do tej pory nie miały. Wyniósł on nocą materac i ułożył go na szynach mostu kolejowego, poczem sam legł na miękkiem posłaniu i smacznie zasnął. Przebiegający nad ranem po moście pociąg zastał chińczyka w objęciach Morfeusza i zmiażdżył go najdokładniej.

BAŃKI MYDLANE.

Mała pociecha.

Lekarz dopiero co powrócił do domu. Na zegarze bije godzina druga po północy. Lekarz jest bardzo znużony, kładzie się tedy do łóżka i snem kamiennym zasypia.

Nagle budzi go służący, anonsując, iż służąca od pani Y. chce się koniecznie z panem widzieć.

Lekarz, przeklinając w duszy swój fach, nakłada jaki taki przyodziewek i wychodzi do przedpokoju.

— Co się stało?

— Pani ma silną migrenę.

— Jakto? I dla migreny posyłacie po lekarza o godzinie drugiej w nocy!

— O, niech się pan doktor uspokoi, jeszcze nie spałam...

*

Był sobie chłopiec pewien,
Co w świecie szukał prawdy,
Ale, miast prawdy, kłamstwo
Spotykał biedak zawdy.
Do mędrca tedy idzie
I prosi: „Wy, co wiecie
Wszystko, powiedzcie, panie,
Gdzie prawdę znaleźć w świecie?”
Pomyślał mędrzec chwilę,
A potem chłopcu rzecze:
„Chcesz prawdy? Do winiarni
Corychlej śpiesz, człowiecze.
W winiarni pod ścianami
Beczułki stoją kołem.
Cisną się większe górą,
A mniejsze znowu dołem.
W tych beczkach, za szpuntami
W półmroku izby cichéj,
Spokojnie stoi wino
I czeka na kielichy.
Tam prawdy, chłopcze, szukaj,
Gdyś zuchem, nie trapistą.
Wypijesz beczkę wina
I znajdziesz prawdę czystą.”
Skwapliwie słów tych mędrca
Posłuchał chłopiec młody.
Niestety, los zgotował
Sromotne mu zawody:
Bo w winie była prawda,
Ale nieczysta, ino
Fuksyną zabarwiona,
Słodzona gliceryną...

KONFERENCJA DREZDEŃSKA.

Skoro cholera coraz częściej zaczęła nawiedzać Europę, zaczęto szukać sposobu niedopuszczenia tego strasznego gościa ze wschodu i w tym celu wszystkie rządy jednoczyć się zaczęły dla położenia tamy częstszym jej odwiedzinom.

Samoobrona państw europejskich znalazła pierwszy swój wyraz na międzynarodowej konferencji w Paryżu, w okresie jednej z najsilniejszych pandemij cholery w r. 1852-im. Od tego czasu, w miarę pojawiania się cholery w granicach Europy, odbywały się zjazdy, gdzie, stosownie do pojęć chwili, zmieniano i uzupełniano dawniejsze postanowienia.

Rok 1866-ty przyniósł nam drugą konferencję w Konstantynopolu, a w osiem lat później Wiedeń zgromadził przedstawicieli różnych państw, w celu zmian w poprzednich postanowieniach. Tu zniesiono kwarantannę lądową, jako nieodpowiadającą celowi, a natomiast ustanowiono stałą kwarantannę morską na morzach: Czerwonem i Kaspijskiem dla okrętów z Indyj i Persji. Obowiązkowej kwarantannie podlegały okręty, przybywające z miejscowości dotkniętych cholerą; okręty z miejscowości, które urzędownie uznane zostały za wolne od cholery, zazwyczaj poddawano tylko rewizjom lekarskim.

Skoro cholera została w ten lub inny sposób zawleczona do Europy, kwarantannę zamieniano na rewizję okrętów w portach handlowych i w razie obecności chorego na pokładzie, na staranną dezynfekcję okrętu i izolację podróżnych.

Przepisy powyższe uzupełniono w r. 1884-ym na konferencji rzymskiej, a ostatnia konferencja w Wenecji w r. z. ustanowiła jako miejsce kwarantanny stałej Studnie Mojżesza i Gebel Tor. Anglja i Turcja

jednak, najwpływowsze w tym razie państwa, nie wyraziły dotąd zgody na to postanowienie.

Ponieważ w czasie zeszłorocznej epidemji, wobec nowych badań i spostrzeżeń, nastręczyło się mnóstwo kwestyj, które omówić wspólnie należało i wydać odpowiednie prawa międzynarodowe, na propozycję Austrji zebrała się w końcu zeszłego miesiąca szósta z kolei konferencja w Dreznie, złożona z dyplomatów i lekarzy, która miała za zadanie rozstrzygnąć ostatecznie kwestję ochrony międzynarodowej przed epidemją cholery.

Z pośród lekarzy uczestniczyli na konferencji: Kusy (Austrja), R. Koch (Niemcy), Ermergens (Belgja), San Martin (Hiszpanja), Proust i Brouardel (Francja), Thorne (Anglja), Vaffiadis (Grecja), Pagliano (Włochy, Felix (Rumunja), Schmitt (Szwajcarja) oraz Vitali i Nury-Bey (Turcja).

Posiedzenia komisyj ukończyły się przed kilkoma dniami, śpieszymy więc obznajmić z niemi naszych czytelników.

Ponieważ najbardziej czytelników naszych interesować mogą zarządzenia międzynarodowe, mające na celu zapobieganie przenoszenia się cholery, im poświęcimy dzisiejszą notatkę.

Jak wiadomo, w czasie zeszłorocznej epidemji nie dopuszczano komunikacji bezpośredniej i podróżni zmuszeni byli na granicy przesiadać się do innych wagonów. Konferencja ograniczyła to postanowienie, żądając słusznie tylko zatrzymywania wagonów, w których byli chorzy, pozostałe zaś uważa za zupełnie bezpieczne i wkroczenie ich w granice państwa za zupełnie odpowiednie; to samo dotyczy wagonów towarowych.

Trudniejszem było orzeczenie co do ruchu pasażerów na kolejach i drogach zwykłych. O kwarantannie lądowej, naturalnie, wobec dowodów oczywistych, iż żadnych nie przynosi korzyści, nie mogło być mowy; zalecono natomiast izolować i zatrzymywać tych tylko, którzy przy oględzinach lekarskich okażą się w istocie dotknięci cholerą; pozostali podróżni bez przeszkód powinni być przepuszczani.

Stałą kontrolę urzędników nad pasażerami na kolejach uznano za zbyteczną, gdyż sami podróżni, zauważywszy objawy choroby u współpasażera, nie omieszkają zawiadomić władz odpowiednich. Również uznano za zbyteczne, a nawet przeciwne zasadom nauki zbieranie i koncentrowanie razem osób, pochodzących z miejscowości dotkniętych epidemją, co się w r. z. praktykowało w niektórych miejscowościach na szeroką skalę. Rewizje lekarskie uznała konferencja za usprawiedliwione wtedy, gdy u podróżnych lub służby kolejowej zauważyć się dadzą objawy cholery. W innych razach rewizja jest zupełnie zbyteczną. W miejscach krzyżowania się pociągów lekarze szczególniej zwracać na to winni uwagę, aby bezpotrzebnie nie tamować prawidłowego ruchu i tylko przy wyraźnych symptomatach zatrzymywać podróżnych.

Również liberalnie zapatruje się konferencja na prawa „drakońskie", ograniczające dowolne podróżowanie cyganów, włóczęgów, wychodźców i t. p. grup podróżnych. I tu jako punkt wyjścia przyjmuje zasady, wyrażone w powyższych punktach i stosuje te same prawa, mając na uwadze, iż zbytnia pedanterja w czasie epidemji raczej szkodę, niż korzyść przynosi; chorzy powinni być zatrzymywani, zdrowym niema zasady robić żadnych trudności.

Nie będziemy roztrząsali punktów, dotyczących żeglugi na morzu, gdyż nie obchodzą one nas bezpośrednio; nadmieniamy tylko, iż co do żeglugi rzecznej konferencja nie ustanowiła żadnych przepisów ogólnych, gdyż w każdym oddzielnym wypadku warunki miejscowe są tak różne, iż prawo ogólne zbyt wielu wymagałoby wyjątków.

Wreszcie, co się tyczy korespondencji pocztowej, uznano, iż może odbywać się bez przeszkody, gdyż tą drogą nigdy zaraza udzielać się nie może.

Oto w głównych zarysach ważniejsze postanowienia konferencji drezdeńskiej. W interesie wszystkich leży, aby bezwarunkowo weszły w życie, usuwają bowiem wiele niedogodności zeszłorocznych i stawiają kwestję zgodnie z nauką.

Ułatwienia, jakie wprowadza konferencja, odbiją się niewątpliwie na ruchu podróżnych i nie pociągną za sobą tych strat niepowetowanych, które poniosły niektóre miasta Europy w czasie epidemji; że wspomnimy choć o Hamburgu, gdzie ruch handlowy ustał na czas epidemji zupełnie, narażając ludność ubogą, wskutek braku pracy, na nędzę—matkę epidemji.

K. W.

— Dziś, w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 9120 rs. 5,000 u kolekt. Jarockiej i Walęckiej w Warszawie; nr. 10,221 rs. 1,000 u kolekt. Jaworskiej w Lublinie; nr. 6278 rs. 500 u kolektorki Michaliny Zaleskiej w Warszawie; nr. 6679 rs. 500 u kolekt. Hertz i Walęckiej w Warszawie. Po rs. 200 wygrały nra: 227, 3505, 5848, 6480, 8864, 17,657, 19,271, 20,578, 20,617, 22,710.

— Komitet kwest uprasza uprzejmie członków Komitetu pp.: J. X. Rocha Filochowskiego, Jana Gautiera, Jerzego hr. Małachowskiego, Wacława Popiela, Juljana Heppena, Alc. Piechowskiego, Antoniego Wernera, J. X. Ksaw. Rogowskiego, Adama Bonieckiego, Anastazego Siemieńskiego i Kazimierza Zalewskiego, oraz delegowanych, którzy przyjmowali udział w kwestach wielkotygodniowych a mianowicie: pp. Aleksandra Girdwojń, Teofila Brzezińskiego i Alfonsa Chłopickiego, Włodzimierza Zawadzkiego, Franciszka Zdanowicza, Gustawa Markowskiego, Mścisława Kurnatowskiego, Jana Żołyńskiego, Michała Turoboyskiego, Antoniego Sękowskiego, Józefa Ginetta, Mar. Korwin Piotrowskiego, Gustawa Starzyńskiego, Jana Kozakowskiego, Zygmunta Andrychiewicza, Wacława Liedera, Władysława Niedźwiedzkiego, Karola Szumowicza, Stanisława Elszyka i Mikołaja Nowickiego, ażeby raczyli przybyć do warszawskiego kantoru Banku państwa w dniu 15-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę o godzinie 5½ po południu, dla obliczenia zebranych ofiar wspólnie z panami kasjerami banku i podpisania protokułów z obliczenia pieniędzy. Jeżeli jakieś wpływy po zamknięciu kwesty nastąpiły, czy to na ręce kwestujących dam, czy delegowanych, zechcą pp. delegowani złożyć takowe przy stosownej deklaracji z wymienieniem dokładnem nazwiska osoby dającej ofiarę, na który dzień i do którego kościoła, ażeby nic nie zostało pominięte w sprawozdaniu drukować się mającem, które rozsyłane będzie kwestarkom, delegatom i wszystkim instytucjom biorącym udział w tegorocznej kweście. Jeżeli który z wymienionych delegowanych nie będzie mógł być w oznaczonym dniu, w Banku, raczy koniecznie przybyć bez powtórnego wezwania w dniu oznaczonym na następne liczenie, na które będą zaproszeni delegowani do innych kościołów.

Prezes komitetu kwest
rz. r. st. *Józef Byszewski.*
Sekretarz referent
Jan Paweł Łuszczewski.

— R. st. Piechowski, nadesłanego przez p. Julję Puchalską rs. 1 złożył w Banku do kwesty W. sobotniej, w koś. N. M. Panny na Lesznie.

— Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż p. Edward Gustaw Schwarz ofiarował z okazji zgonu swego ojca na rzecz kasy Towarzystwa rs. 100 i na rzecz domu przytułku rs. 50. Niech nam będzie wolno wyrazić niniejszym, w imieniu biednych, szanownemu ofiarodawcy za ten godny naśladowania czyn, serdeczne „Bóg zapłać".

Prezes: *J. Heinzel.*

Dla Wawrzyńca O. z żoną od pół roku obłożnie chorą i z 7-em dzieci, z których troje leży na tyfus.

Bezimiennie rs. 1.—Nadesłano z gub. wołyńskiej rs. 3.

Dla staruszki chorej, z dostatków przyprowadzoną do nędzy (Hortensja № 3).

Hr. Ludwika Ostrowska rs. 3.

Dla matki 9-ga dzieci chorej, bardzo biednej (Żelazna № 85).

Hr. Ludwika Ostrowska rs. 5.

Dla chorej nauczycielki, która z powodu ataków nerwowych pracować nie może.

Hr. Ludwika Ostrowska rs. 5.

Dla bardzo biednej staruszki 90-letniej (Pańska № 18).

Hr. Ludwika Ostrowska rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Józef Szembok za lenistwo, nieposłuszeństwo i samowolne wydalenie się, składa kop. 30.

Na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

W rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Brzostowskich Brodnickiej, składa M. Br. rs. 3.

— Biedna sklepowa z magazynu okryć damskich p. F. Cara przy ulicy Marszałkowskiej składa na szpital w Tworkach rs. 1, o którego przywłaszczenie sobie była niesłusznie posądzoną przez jedną z pań kupujących w dniu 8-ym b. m.

Nekrologja.

† Ś. P.

Aleksander Wszeborowski,

prowizor farmacji, właściciel apteki w osadzie Wyszków nad Bugiem,

opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 8-ym kwietnia r. b. 3—1582—

† Ś. p. Franuś Bieńkowski,

syn Henryka i ś. p. Franciszki z Bystrzanowskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 13 kwietnia 1893 r., przeżywszy lat 7 i dni 10. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające dnia 15 kwietnia, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1569—

† Ś. P.

Emilja z Normarków Stalewska,

emerytka i obywatelka m. Warszawy, wdowa po ś. p. Antonim Stalewskim, b. kasjerze gubernialnym i b. prezesie Resursy obywatelskiej,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 12-go kwietnia 1893 r., przeżywszy lat 78.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 15-go kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. Wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, z domu własnego (Tamka № 25) do grobu familijnego na Powązkach. Na które to smutne obrzędy w głębokim żalu pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1565

† Ś. p. Franciszek Szałowski,

b. urzędnik drogi żelaznej warsz.-terespolskiej, emeryt, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 13 kwietnia r. b., przeżywszy lat 56. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w dolnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4—1577

† Dnia 17-go kwietnia, w poniedziałek, w kościele powązkowskim odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** przed poł., za duszę 1568

ś. p. Rudolfa Staczyńskiego,

poczem nastąpi złożenie zwłok sprowadzonych z gub. poł. w grobie rodzinnym. Na ten smutny obrzęd ciężko strapiona żona i dzieci zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 15 kwietnia, to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Komornickiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —1547

† Duia 15-go kwietnia, to jest w sobotę, jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Aleksandra Lassaud,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostała rodzina, czczących pamięć zmarłego zaprasza. —1566

† W sobotę, d. 15-go b. m., odbędzie się w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Marji Wenda,

na które zaprasza się życzliwych. —1576—

† Wszystkim życzliwym i znajomym za odprowadzenie w dniu 13-ym b. m. drogich nam zwłok córki i siostry naszej

ś. p. Barbary Mirewicz

na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.—**Ojciec, bracia i bratowa.** —1580—

NADESŁANE

Z Petersburga.

Now. wr. stawia kwestję nominacji r. t. A. S. Jermołowa na stanowisko ministra dóbr państwa i rolnictwa, jako rzecz już rozstrzygniętą, i poświęca jej obszerny artykuł, z którego przytaczamy poniżej, co następuje:

„Posiadając obszerną wiedzę agronomiczną i znajomość wszystkich ważniejszych objawów z dziedziny gospodarstwa rolnego w charakterze autora dzieł specjalnych r. t. A. S. Jermołow jednocześnie styka się nieustannie z praktyką rolniczą, jako właściciel znacznych dóbr ziemskich w gubernji woroneskiej. To szczęśliwe połączenie przygotowania naukowego i doświadczenia praktycznego jest właśnie przyczyną, że przyszły minister dóbr państwa na wszystkich swoich stanowiskach żywo interesował się zawsze sprawami gospodarstwa wiejskiego i odznaczał się stale zdrowym poglądem na stosunek polityki wewnętrznej państwa do zaniedbanego od dłuższego czasu rolnictwa. W ostatniej pracy r. t. A. S. Jermołowa o niedawnym nieurodzaju znajdujemy nakreślony obszerny program reform, jakie są niezbędne w celu przywrócenia rolnictwu właściwej jego roli w państwie. Jeżeli tedy wybór padł na A. S. Jermołowa, trudno wyrzec się myśli, że jednym z motywów nominacji jest chęć uwzględnienia pilnych potrzeb gospodarstwa wiejskiego i produkcji rolniczej.

„Mimo to wszystko kwestja ministerjum rolnictwa pozostaje dotychczas otwarta. Jednakże nowy minister, stanąwszy na czele ministerjum dóbr państwa z gotowym programem rolniczym, znajdzie bezwątpienia środki w celu urzeczywistnienia tego programu, a tak, w sposób czysto faktyczny, przygotuje teren do powstania nowej instytucji. Jeżeli ministerjum dóbr państwa postawi sobie za jedno z najpierwszych zadań przychodzenie z pomocą rolnictwu, podnoszenie produkcji rolnej i przemysłu wiejskiego—wtedy zamiana tego ministerjum na ministerjum rolnictwa stanie się czysto kwestją formalną. Kto wie, czy właśnie ta droga reorganizacji nie jest lepszą. W praktyce zdążą wyjść na jaw wszystkie potrzeby, których zaspokojeniem winno się zająć przyszłe ministerjum rolnictwa, sama zaś instytucja będzie miała czas przystosować się do konkretnych warunków i okoliczności, w jakich przyjdzie jej funkcjonować w przyszłości.”

W dalszym ciągu gazeta pisze:

„Trudno wreszcie przemilczeć o jednej jeszcze stronie danej kwestji, będącej bardzo pomyślnym symptomatem; według nadchodzących zewsząd informacyj, zamiary rządowe co do energicznego poparcia rolnictwa pozostają w ścisłym związku z ogólnym programem ekonomicznym nowego ministra finansów, wyłożonym przy sposobności ukończenia tegorocznego budżetu państwa. Trwałe podniesienie produkcyjności w obrębie państwa nie jest możliwem, dopóki jedna z najgłówniejszych gałęzi gospodarstwa państwowego, a mianowicie rolnictwo — kuleje na obiedwie nogi. Łatwo tedy zrozumieć, że myśl o podniesieniu dobrobytu ekonomicznego całego kompleksu produkcji musiała wywołać projekt odrodzenia rolnictwa. Ta okoliczność objaśnia jednocześnie pogłoski, że p. minister skarbu sam podniósł sprawę zamianowania na posterunek ministra dóbr państwa człowieka z gotowym już programem reform rolniczych i że przedstawił swojego kandydata w osobie towarzysza ministra, r. t. A. S. Jermołowa. Bądźcobądź dla powodzenia całego przedsięwzięcia ważne niezmiernie jest to, że p. minister finansów jest stronnikiem szeroko zakreślonych projektów ogólnych, mających na celu podniesienie produkcyjności wszystkich gałęzi gospodarstwa państwowego. Ten wzgląd zapewnia nowemu ministrowi dóbr państwa tak niezbędne współdziałanie ministerjum skarbu w celu uskutecznienia najważniejszych reform w duchu podniesienia rolnictwa. Podobne reformy zawsze związane są ze znacznemi wydatkami, których poniesienie byłoby rzeczą niemożliwą dla samego ministerjum dóbr państwa.

„A więc — kończy *Now. wr.* — dla rolnictwa rozpocznie się może nowa era odrodzenia — w warunkach, które skłaniają do wierzenia, iż nadzieje te nie są chyba przesadne.”

Na innem miejscu zaznaczyliśmy, że główny zarząd stadnin państwowych postanowił wziąć udział w wystawie w Chicago i że przyjął na siebie pośrednictwo w wysyłce koni prywatnych. W sprawie tej przytaczamy jeszcze z *Now. wr.* następującą notatkę:

„Przedstawicielem głównego zarządu stadnin rządowych na wystawie w Chicago mianowany został rotmistrz gwardji, któremu poruczono organizację wysyłki koni, dozór nad nią i opiekę nad końmi w Chicago, oraz przesyłkę powrotną okazów niesprzedanych. Główny zarząd przedsięwziął wszelkie środki dla zmniejszenia kosztów przewozu i stara się o urządzenie pomieszczenia koni na wystawie na rachunek skarbu. Ale koszt wysyłki tam i napowrót koni i ludzi oraz ich utrzymanie ponosić mają wystawcy. Wydatki przewozu jednego konia w obu kierunkach wyniosą rs. 2,000. Wszystkie wymagane przez komitet świadectwa, jako to: przekład na język angielski atestatów i innych dokumentów oraz załatwienie innych formalności główny zarząd stadnin bierze na siebie. Pragnący wziąć udział winni, nie krępując się formą, zawiadomić listownie lub telegramem zarząd (Petersburg, Nadieżdinskaja 15) najpóźniej do d. 17-go maja r. b. Stosownie do przepisów, obowiązujących wystawców w dziale zwierząt domowych, nadesłane konie powinny reprezentować jakąkolwiek rasę uznaną; winien być nadesłany nadto opis konia, jego nazwa, wiek, wzrost płeć i świadectwo stwierdzające, że dany koń przed podaniem deklaracji należał do wystawcy najmniej dni 60. Celem uwolnienia właścicieli koni od kłopotów wysyłki do danego punktu, zarząd stadnin wysyła swoich pełnomocników dla obejrzenia koni. Jako punkt zbiorowy dla wysyłki koni z Rosji wybrano Warszawę.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.“

PODRÓŻ WŁOSKA.

Bern w Szwajcarji 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarza Wilhelma powita na granicy szwajcarskiej szef sztabu jeneralnego, Keller; powitanie przez prezydenta związkowego, Schenka nastąpi prawdopodobnie w Luzernie.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Cesarstwo niemieccy w powrocie z Włoch odwiedzą Wiedeń w początkach maja.

OBJĘCIE WŁADZY.

Belgrad 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Krążą pogłoski, że król Aleksander objął rządy królewskie, a rejencja ustąpiła.

Belgrad 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Armja obwołała króla Aleksandra panującym. Rejentów oddano pod straż. Król powierzył utworzenie gabinetu Dokiczowi. Ministrem finansów został Wuicz.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd tutejszy uwiadomiony został urzędownie o zmianie rządu w Belgradzie.

ROKOSZE AMERYKAŃSKIE.

Londyn 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Rio de Janeiro telegrafują, iż rząd brazylijski wysłał ministra wojny do prowincji Rio Grande do Sul dla przywrócenia tam porządku. Z ministrem odpłynęło 400 żołnierzy.

Londyn 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Peru donoszą, że Rivera, przewódzca powstańców, którzy przez 23 godzin oblegali pałac gubernatora, zginął wraz z trzema towarzyszami z ręki wojsk rządowych. Dwudziestu jest rannych.

Londyn 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Chili donoszą, iż stan oblężenia ogłoszono także w prowincji Ohiggins.

TURPIN.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Turpin odjechał do swojej matki na prowincji. Oświadczył on, że pragnie przedewszystkiem odpoczynku, aby oddać się swoim pracom naukowym. Przyjaciele Turpina chcą wydać na jego cześć wielki obiad.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ministerjum zarządziło ankietę śledczą w sprawie melinitu Turpina.

ZABURZENIA BELGIJSKIE.

Bruksella 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Bal u hrabiego Flandrji odwołany, ponieważ rodzina jego widziała z okien pałacu, jak jednemu z manifestantów roztrzaskano czaszkę. Konni żandarmi wpadali aż do wnętrza lokali publicznych. Przez cały wieczór odpierano bagnetami tłum po za sferę neutralną. Pomimo zakazu odbył się mityng pod gołem niebem na rzecz zmowy. Wiele osób raniono.

Bruksella 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezes ministrów, Beernaert, stawia kwestję gabinetową. Na przewódzcę prawicy, **Woest'a**, wykonano zamach na ulicy. Szyby w jego pałacu wybito. W Mons wzniesiono barykady. Żandarmi strzelali. Przyszło do krwawej walki. Motłoch plądrował. Ogólne położenie naprężone, ale nie niebezpieczne.

Bruksella 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Człowieka, który targnął się na Woeste, ujęto. Wszystkich członków rady jeneralnej robotników aresztowano.

SKUPCZYNA.

Belgrad 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Radykaliści oświadczają gotowość powrotu do skupczyny pod warunkiem usunięcia ministra spraw wewnętrznych, Ribaracza. Liberały żądają przedewszystkiem, aby opozycja weszła do skupczyny, potem będzie pora do wyciągnięcia konsekwencyj z położenia parlamentarnego.

Belgrad 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Radykaliści proponują utworzenie nowego gabinetu, złożonego ze staroliberałów pod przewodnictwem Stojana Roskowicza. W takim razie wejdą do skupczyny i wybiorą Bogiczewicza na trzeciego rejenta. Nowy ten gabinet rozwiązałby następnie dzisiejszą nielegalną skupczynę.

ZAMACH NA PRYMASA.

Budapeszt 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sekretarz prymasa, Medard Kohl, który ocalił go przed zamachem Czolicza i sam poniósł dotkliwe rany, przychodzi do zdrowia. Niebezpieczeństwo utraty życia minęło. Prymas wyznaczył miesięczne wsparcie dla rodziny zbrodniarza Czolicza.

REFORMA WOJSKOWA.

Kolonja 14-go kwietnia. (*T. p. K. W.*) — Zgromadzeni w sali Gürzenicha przedstawiciele kół ziemiańskich uchwalili rezolucję w duchu reformy wojskowej. Naród—powiada rezolucja—nie cofnie się przed żadną ofiarą finansową, aby podnieść siłę obronną Niemiec i przez to zabezpieczyć pokój.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Inspirowany artykuł w *Hamburgischer Correspondent* donosi, że wzmocnienie stopy pokojowej armji o 59,000 ludzi i rocznego kontyngensu rekrutów o 55,000 stanowi miarę, poniżej której rząd w ustępstwach nie pójdzie. Zgodzi on się natomiast na zaniechanie projektowanego wzmocnienia artylerji pieszej i oddziałów technicznych, tudzież wzmocnienia 22-ch pułków pogranicznych.

ROZWIĄZANIE RADY.

Rzym 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W odpowiedzi na interpelację deputowanych: Bovio i Barzilai z powodu rozwiązania rady miejskiej w Tryeście oświadczył minister spraw zewnętrznych Brin, że fakt ten nie wykracza po za sferę polityki wewnętrznej Austrji i nie ma żadnego związku ze stosunkiem tego mocarstwa do Włoch. Stosunek ten, oparty na uznanem przez kraj przymierzu, jest zawsze jaknajlepszy.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Prezydent Carnot polecił posłowi francuskiemu przy Kwirynale, Billotowi, aby w charakterze nadzwyczajnego pełnomocnika wyraził królewskiej parze włoskiej serdeczne życzenia z powodu srebrnego wesela.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Trybunał apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną starego Lessepsa.

Kopenhaga 14-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Król udaje się w ostatnich dniach maja na sześciotygodniową kurację do Wiesbadenu, a powraca w połowie lipca.

Rzym 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Król w towarzystwie ministrów: Brina i Rattazziego złożył wczoraj wizytę królowej Wiktorji we Florencji.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 210 15 (wczoraj 211.50)
Ruble na dostawę 210 25 (wczoraj 211.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 14-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 211.50, 211.25 i 211.—, co się równa kursom $47.27\frac{1}{2}$, 47.35 i 47.40 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest słabsza z powodu wiadomości, otrzymanych z Paryża. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.66. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze było usposobione zwyżkowo wobec gorszych szacowań i podniosło początkowy kurs Berlina wpłatowego $47.47\frac{1}{2}$ (odpowiadającym 210.60 m. bez kosztów) do 47.55 (t. j. 210.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. i 10 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 47.50, w końcu maja r. b. po 47.45, $47.47\frac{1}{2}$, 47.50 i $47.52\frac{1}{2}$ i w końcu b. m. po 47.45, $47.47\frac{1}{2}$ i 47.50, a dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca maja r. b. po 47.40 i stosownie do woli kupującego do końca b. m. po $47.52\frac{1}{2}$; nadto zamieniano wpłatę na Berlin na dostawę lipcową z dopłatą do tej ostatniej $2\frac{1}{2}$—5 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $47.47\frac{1}{2}$, 47.50, $47.52\frac{1}{2}$ i 47.55, przeważnie jednak po kursach 47.50 i $47.52\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki zbywano po 9.65 i $9.66\frac{1}{2}$. Za **Paryż** krótki osiągano po 38.65. **Wiedeń** krótki kupowano po 79.35.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.60, za Londyn krótki 9.67, za Paryż krótki 38.70 i za Wiedeń krótki 79.50, przy chęci płacenia 47.50, 9.65, 38.60 i 79.30 w tym samym porządku.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Za listy likwidacyjne żądano 98.25 i 98.—, przy chęci płacenia 97.90 i 97.70, stosownie do wielkości odcinków. Pożyczek wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.25 II-ej em. i po 104.75 III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z roku 1866-go II-ej em. po 220.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.80 i po 95.25 trzy następne serje, przy poszukiwaniu po 95.40 i 95.—. Pożyczki wewnętrznej $4\frac{1}{2}$% z roku 1893-go kupiono kilka tysięcy po 99.65.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.85 II-ej, III-ej, IV-ej i V-ej serji, niewylosowane do konwersji, po 101.40 bez zastrzeżenia losowania i po 99.90 listy bezseryjne $4\frac{1}{2}$%, przy chęci płacenia 101.40, 101.10 i 99.65 w tym samym porządku, a umieszczono kilkanaście tysięcy listów niewylosowanych po 101.60, 101.50, 101.45 i 101.40, kilkanaście listów wylosowanych po 101.10 i 101.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy $4\frac{1}{2}$% listów po 99.75. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.65 wszystkie serje, przy poszukiwaniu po po 102.3, a wzięto kilkadziesiąt tysięcy IV-ej V-ej i VI-ej serji po 102.30 i 102.35.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich 101.10.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 412.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.55.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91_8 do rs. 10.99^3 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 14-go kwietnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	3	wagonów
Owsa	6	"	—	"	45	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	1	"
Mąki pszennej	1	"	—	"	8	"
Kaszy jaglanej	3	"	1	"	256	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	17	"
Ryżu	—	"	—	"	5	"
Pszenicy	—	"	—	"	4	"
Jęczmienia	—	"	—	"	33	"
Grochu	—	"	—	"	3	"
Gryki	1	"	2	"	23	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	6	"
Łoju	—	"	—	"	9	"
Makuchów	—	"	—	"	1	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	6	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	11	wag.	3	wag.	419	wagonów

— **Artykuły żywności** (z dnia 14-go kwietnia r. b.). — Nieco mniej dostawców, niż poprzednich tygodni przybyło dziś na punkta targowe, jak zwykle po wielkich świętach, kupujących też mniej krążyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy od $10\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt od $3\frac{1}{2}$ do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. sprzedawano. — **Mięso** wciąż w wysokiej cenie. *Wołowina* w lepszych częściach 14—15 kop., w gorszych 10—11 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 80 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 13—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 10 do 11 kop., łebek 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., szynki wędzonej funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 18—20 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80.—**Drób** nieco taniej: indyki od rs. 2.50 do 3.00, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 70 kop., kaczki większe od 75 do 90 kop., gęsi żywe od rs. 1 do rs. 1.20, tuczone od rs. 1 kop. 45 do 1.80, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta sztuka 25—30 kop.—**Ryby** taniej, łosoś świeży funt rs. 1.10, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 16—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 15 do 20 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 6 do 8 kop. żądają. Raków drobnych kopa od kop. 60, większych rs. 1.50 do 2. Śledzie uliki sztuka 4 do 5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 do 2 rs.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do $9\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 35 do $37\frac{1}{2}$ kop. funt, solonego funt 28 kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser z wyczajny od $7\frac{1}{2}$—45 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 10 do 1 k. 15, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Owoce**: jabłka drobne sztuka od 1 do $1\frac{1}{2}$ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 14 do 15 kop., cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., pomarańcze sztuka od $3\frac{1}{2}$—6 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta $22\frac{1}{2}$—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. — **Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop. Kartofle garniec żądają od 8 do 9 kop., pietruszki pęczek od 2 do kop., cebuli funt od 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka 8—12 kop., kapusty główka od 6 do 7 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3 do 6 kop.—**Nowalijki**: rzodkiewki pęczek 3—4 kop., szczypiorku pęczek 2—3 kop., szczawiu blacik od 5—6 kop., szpinaku tak samo, kalafjory sztuka 25 do 30 kop., ogórki sztuka od 18 do 25 kop. Na furach u włościan żądano za korzec kartofli od rs. 1.80 do 2.25, czerwone korzec od rs. 2.35 do 2.80.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

powołując się na swe ogłoszenia o konwersji listów zastawnych 5% na $4\frac{1}{2}$%, w których to ogłoszeniach zamieszczone zostały warunki i sposoby zamiany pierwszych z wspomnianych wyżej listów na drugie, dyrekcja główna ma zaszczyt podać do wiadomości interesowanych co następuje:

Znaczne sumy w 5% listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożone są w rozmaitych urzędach i instytucjach na kaucje lub na zabezpieczenie różnych zobowiązań, a urzędy te i instytucje nie mogą wydać rzeczonych listów zastawnych ich właścicielom, celem zamiany na listy zastawne $4\frac{1}{2}$%.

Gdyby więc pomienione urzędy i instytucje, na żądanie właścicieli rzeczonych kaucyj i zabezpieczeń, złożonych w 5% listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, uznały za możliwe przesłać te listy do dyrekcji głównej Towarzystwa celem zamiany na listy $4\frac{1}{2}$%, dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego zobowiązuje się przeprowadzić rzeczoną zamianę i zwrócić każdemu urzędowi lub instytucji między dniem 1 (13) a 10 (22) lipca r. b. w zamian za nadesłane sobie listy 5%, odpowiednią sumę w listach zastawnych $4\frac{1}{2}$%.

Dopłata po $1\frac{1}{2}$% do listów $4\frac{1}{2}$%, oraz wartość kuponu czerwcowego r. b., jeśliby ten znajdował się przy listach 5%, mogłyby być przesłane przez dyrekcję główną pod wskazanym adresem zaraz po otrzymaniu przez tęż dyrekcję listów 5%.

Przesyłka z dyrekcji głównej tak gotowizny, jak i listów zastawnych $4\frac{1}{2}$% odbywałaby się na koszt osób interesowanych.

Dyrekcja główna ostrzega, że przyjmuje do zamiany listy zastawne 5% tylko do dnia 8 (20) maja r. b. włącznie.

Prezes radca tajny ***A. Tołoczanow.***

531r Naczelnik kancelarji ***Ignacy Górski.***

— Osobie która raczyła przysłać mi zgubiony notes, składam podziękowanie.—H. S. 1574

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Maleńka moja dziecino, jak mogłaś przypuszczać zapomnienie. Byłem ciężko chory. Myśl o tobie nie odstępuje mnie na chwilę. Jam zawsze, zawsze

1578 Twój.

WARSZAWSKI BAZAR RZEMIEŚLNICZY

ulica Senatorska Nr 37, przy Placu Bankowym,

dom M. Hr. Zamoyskiego,

zawiadamia, że rozpoczął przyjmowanie towarów, które odbywać się będzie codziennie od 8-ej rano do 5-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.
Po 25-ym Kwietnia przyjmowanie towarów odbywać się będzie tylko rano od 8-ej do 10-ej.
Otwarcie do sprzedaży nastąpi w końcu Kwietnia r. b. 714

Medaille d'or Londre 1892.

Dopôt à Varsovie: Urbanowicz i Różycki, Al. Lipink, Eugenjusz, Aleksander i Marceli, Jan Kalinowski, Ludwik et T. Szulc. 27r

ALDEHYDE



POUR BLANCHIR ET ADOUCIR LA PEAU PRÉPARÉ PAR

WLADIO Chimiste

NOUVEAU

COLD-CREAM

Se vend dans toutes les pharmacies, ainsi que chez les parfumeurs et les droguistes.

Paris 40 rue de Cléry.

Depôt à Moscou chez W. Kraemer, Nicofsk., maison Fr. Tisschchow.

SKLEP

bardzo obszerny,

o trzech wystawach, **z czterema pokojami** i sześciu piwnicami, do wynajęcia od 1-go Lipca.—Marszałkowska 122. 707

Do sprzedania

Folwark z cegielnią,

przy szosie, tuż pod miastem handlowem. Pszennej ziemi morgów 18, ze wszelkiemi zabudowaniami, pięknym murowanym domem o 8 pokojach i dużym owocowym ogrodem. Łąki przerzyna rzeka. Sprzedaje się rocznie 500000 cegieł. Pośrednictwo nie wyłączone. Bliższa wiadomość Pańska 40, m. 11. 706

BROŃ.

Z powodu zwinięcia interesu Jachimek, są do wyprzedania bronie Myśliwskie po zniżonej cenie.—Krakowskie-Przedmieście № 12. 715

Do sprzedania!!

FOLWARK,

w bliskości Pruszkowa D. Ż. W.-W., z ogrodami, łąką, zabudowaniami i domem murowanym fabrycznym.—Wiadomość Nowy-Świat № 20, m. 3. 712

Główny Skład Naczyń Chemicznych, Aptecznych i Doktorskich

F. Chwastkiewicza,

Warszawa, Senatorska 24,
w podwórzu, poleca:

Skrzynki z **flaszeczkami i słoiczkami** 484R
do
apteczek domowych i fabrycznych.

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski



MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.
Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. **Skład dla Królestwa** w aptece Mag. Farm. **W. Karpińskiego w Warszawie. Skład dla Rossji: Moskwa, Wwiedeński per. d. Pietrowa.** 218r

!Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań.

Nowość na rok 1893!!



Welocypedy Angielskie

The Ormonde Cycle Comp. Leicester & London.

Model G. dwukołowiec szosowy, rama Diamant, na gumach pneumatycznych.

Cena 170 rs.

oraz wszystkie inne droższe modele, otrzymał

MAISON „ORMONDE,"

17. Aleja Ujazdowska 17. 393R

Krojczy damski.

Kawaler lat 27, polak, russki poddany, inteligentny, przyjemnej powierzchowności, który ukończył akademję krawiecką w Berlinie, posiadający języki: polski, russki i niemiecki, buchalterję, korespondencję handlową oraz rysunki tyczące się damskiej konfekcji; poszukuje od 15-go Kwietnia r. b. posady zarządzającego, konfekcjoniera, krojczego i t. p. w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty wraz z warunkami przyjmuje akademja krawiecka R. Hirscha w Berlinie (Rotes-Schloss № 2), dla V. V. 750. 482R

WAKUJE

korzystna posada

mechanika, kierującego tartakiem parowym i naprawami fabryk i narzędzi rolniczych w dobrach prywatnych. Przy odpowiednim kapitale, warsztat mechaniczny na własną rękę. Klijentela warsztatu ustalona.—Bliższych szczegółów udziela Kantor Kurjera Warszawskiego. 480r

---

Książ. Dom. Glieschnitz—Wanglewe.

Stacja Trachenberg na Szląsku Pruskim, sprzedaje z najsłynniejszych importowanych stad zarodowych Schwyz, młode krowy i cielęta.—Fracht bezpłatny do Aleksandrowa. 481R

Do nabycia we wszystkich Księgarniach

PRZEWODNIK JUDAISTYCZNY

obejmujący
KURS LITERATURY i RELIGJI,
skreślił 462r
HILARY NUSSBAUM.

Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2.25.
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Nagrody 25 rs.

W sklepie Jakóba Helman w Częstochowie, skradziono blankietów wekslowych za 400 rs., odciśniętych bladym tuszem. Proszę donieść Jakóbowi Helman, Częstochowa lub Ludwikowi Lewy, Senatorska 42, za powyższą nagrodą. 709

Kilku dobrych

GISERÓW

do żelaza, może znaleść stałe i korzystne zajęcie w lejarni żelaza w Płocku.—Podróż z Warszawy do Płocka statkiem parowym kosztuje kop. 50. 717

Z kaucją kilku tysięcy rubli, rutynowany **młody człowiek**, posiadający języki obce, pierwszorzędne referencje, świadectwa, szuka posady kasjera, inkasenta lub innej, albo też **udziału w solidnym interesie**. Oferty przyjmuje Warszawskie Biuro Ogłoszeń Wierzbowa 8, wprost Niecałej, „Solidny". 654

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że 1) **Fischel Felixbrod**, kupiec, zamieszkały w Halli nad Saalą, Berggasse 4, syn kupca Berka Felixbroda i małżonki tegoż Bruchi urodzonej Lantzner, w Warszawie i
2) **Sara (Anna) Abramowitz**, zamieszkała w Halli nad Saalą, Paradeplatz 7, córka handlującego Markusa Icyka Abramowitz i małżonki tegoż Ribeki, urodzonej Meier, w Halli nad Saalą, 478R
zamierzają zawrzeć związek małżeński.
Halla nad Saalą, 8 Kwietnia 1893 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego
(podp.) ***Zernial.***

RZĄDCA,

kawaler, dobrze obznajmiony z prowadzeniem postępowego gospodarstwa rolnego, chowem inwentarza i gospodarstwem mlecznem, potrzebny jest od 1-go lipca r. b. do większego majątku, położonego w okolicach Warszawy. Dobre świadectwa i osobista rekomendacja konieczne.—Bliższa wiadomość: „Miłosna", stacja drogi terespolskiej, w majątku Długa-Kościelna, oddalonym o 2 wiorsty od stacji. 685

Warszawski Bank Dyskontowy

podaje do wiadomości, że 3 dowody na zastaw kosztowności za № 3,615, 4,243 i 4,965 zaginęły. Uprasza się posiadacza pomienionych dowodów, ażeby najpóźniej do 10-go lipca 1893 r. zgłosił się do Banku i prawo posiadania udowodnił, w przeciwnym razie, po upływie oznaczonego czasu, duplikaty dowodów wydane będą osobie, której nazwisko zapisane jest w księgach Banku. 691

Jabłka z Jankowa

poleca skład nasion „OGRODNIK POLSKI" Mazowiecka 11. 436r

Ktoby miał do sprzedania 683

Tokarnię,

średniej wielkości, w dobrym stanie, zdatną do toczenia metali, zechce się zgłosić do biura, na parterze, przy ulicy Granicznej № 13.

WIELKIE PLACE

w Targówku, tuż przy samej granicy Warszawy, są do sprzedania place pod budowę fabryk, a najlepiej nadające się pod budowę garbarń z powodu obfitości wody. Place te przerzynają koleje: Nadw., Petersburska i Obwodowa. Z tej ostatniej może być przeprowadzona strzałka kolei żel. Pozwolenie od Władzy wojskowej na wznoszenie budowli murowanych, znajduje się w rękach właściciela Targówka. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5, od 4-ej do 6-ej. 640

Dotknięci niedorozwinięciem umysłowem

z lepszego stanu, znajdą pensjonat w rodzinie specjalisty.—**Ścisła opieka**, troskliwość i dyskrecja.—Najlepsze referencje.—Oferty pod „Levana" 1796 do Rudolfa Mosse w Berlinie, W. Friedrichstr. 66. 473R

VICHY SOURCES DE L'ETAT

CÉLESTINS
GRDE-GRILLE
HOPITAL
HAUTERIVE

Należy wskazać źródło. 72r

Dom Handlowy

pod firmą

DEZYNFEKCJA

w Warszawie, Królewska 39,
wprost Giełdy,
poleca:

Mydła kolońskie

prawdziwe: różane, konwaljowe, resedowe i t. d. oraz wszelkie mydła lecznicze: salicylowe, z sosnowych igieł lanolinowe, sublimatowe, siarczane, benzoesowe, wazelinowe i t. d., od wyrzutów skórnych i reumatyzmu. 647

PARCELACJA.

Ktoby się chciał zająć rozparcelowaniem i sprzedażą 10-iu do 15-tu włók ziemi, w majątku położonym w blizkości Warszawy, zechce zgłosić się do dóbr Długa-Kościelna, stacja Miłosna Drogi Terespolskiej. Majątek położony jest o 2 wiorsty od stacji. 686

Wyjątkowo tanio:

Miary taśmowe, składane, drzewne i t. p., calówki stolarskie (od k. 6), krawieckie (od 6 kop.), szewckie (od kop. 4), tudzież wasserwagi, poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny **Juljana Drehera, ul. Szpitalna № 6.**—Tamże **Binokle i Okulary** (specjalność zakładu), **ściśle zastosowywane** do każdego wzroku z pierwszorzędnych fabryk (od kop. 50), Lornetki, Baro-i-Termometry, Narzędzia chirurgiczne, Suspensorja, Bandaże rupturowe, **Prezerwatywy** angielskie i francuzkie, **Przepaski ochronne dla Pań „Delta"** (nowość), Irrygatory, Środki opatrunkowe, Wyprawy położnicze, Kompasy, Lupy, Dzwonki elektryczne i t. p.—Przyjmują się reparacje.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem

Magistrat miasta Warszawy.

Zawiadamiając pp. właścicieli domów w m. Warszawie i na przedmieściu Pradze, że z dniem 1 (13) Kwietnia r. b., rozpocznie się w kasie m. Warszawy pobór składki od ubezpieczenia zabudowań na rok 1893, Magistrat prosi ich, aby rzeczoną składkę w ciągu miesiąca Kwietnia r. b. uiścili, nadmieniając, iż po upływie tego terminu, do opóźniających się regulowaną będzie egzekucja i oprócz kar egzekucyjnych doliczonym będzie procent w stosunku 1% za każdy miesiąc opóźnienia w opłacie. 485r

Przytem Magistrat zwraca uwagę pp. kontrybuentów, aby należną od nich składkę wnosili wyłącznie na ręce właściwego kasjera.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 948r

Angielka wykształcona, otrzyma ładny pokój z usługą, za godzinę lekcyj. Poste-restante „Gervais." 11593

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1110r

Buchalterji nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 10570

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 10092

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64, 1-sze piętro. 10901

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 11700

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacją francuzką i muzyką na swoim fortepianie, poszukuje lekcyj. Ulica Wspólna 33—11. 11195

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 10435

Potrzebny korepetytor, student, lub uczeń ostatnich dwóch klas, filolog, dla 4-klasisty, z francuzkim i matematyką. Królewska 45, mieszkania 15. 1118r

Potrzebna jest izraelitka, z wykształceniem gimnazjalnem, dobrym francuzkim i muzyką do dwojga dzieci. Zgłaszać się: Krakowskie-Przedmieście 51, do właściciela, od 11-tej do 1-szej. 11622

Paryżanka młoda, udziela lekcyj, konwersacji. Świętokrzyzka 18, m. 5. Wiadomość od 7—9 wieczorem. 10996

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, korepetycje rs. 15 miesięcznie. Złota № 24, mieszkania 9. 11676

Student matematyk, gruntownie posiadający francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Matematykowi." 11711

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje kondycyj na wakacje lub dłużej. Oferty Kurjer dla „Korczaka." 10461

Ukończony realista poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Realisty." 11380

Doniesienia osobiste.

Dwie siostry, blondynka i brunetka, panny, młode, przystojne, inteligentne, muzykalne i posiadające wszystkie zalety jako kandydatki na żony, z posagiem po 20 tysięcy, poszukują mężów, ludzi uczciwych i inteligentnych. Traktują serjo. Oferty z fotografjami proszę składać poste-restante pod adresem: „Blondynka M. S.", „Brunetka H. S." 11570

List dla Violetty na poczcie. 11648

Wallenroda proszę list odebrać z poczty. 11621

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Froeblówki oraz bony różnych narodowości, gospodynie miejskie i wiejskie, poleca Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 1054r

Bez wynagrodzenia pragnę wyjechać za granicę lub na wieś do towarzystwa, wyręczania pani. Marszałkowska № 94, mieszkania 22. 10560

Człowiek w średnim wieku poszukuje miejsca magazyniera inkasenta, może złożyć kaucję. Oferty pod J. J. składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1089r

Francuzka władająca czterema językami poszukuje zajęcia. Wiadomość: ul. Przejazd 13, m. 21. 1108r

Handlowiec pracowity, opatrzony najchlubniejszemi świadectwami i rekomendacją, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Rekomendacja." 11671

Kwalifikacje moje: 6 klas gimnazjalnych i dwuletni kurs filozoficzny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Poszukującego pracy." 11348

Krawcowa przyjmuje roboty u siebie i za domem, robi dobrze i niedrogo. Nowolipie № 20, mieszkania 4. 11724

Kobieta przyzwoita szuka mieszkania za usługę. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Kobiety." 11634

Lokaj trzeźwy, pracowity, cichy, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w większych domach lub numerowego w hotelu albo w innym fachu; na żądanie może być kaucja. Widok № 23, m. 3. 11649

Młody, energiczny człowiek, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca inkasenta lub woźnego, może złożyć kaucję do rs. 360. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Inkasent." 11514

Mogę się podjąć wydobywania torfu przez moich ludzi. Ul. Hoża № 44, R. St. 11646

Osoba udoskonalona, z kilkoletnią praktyką w zawodzie masarskim, życzy objąć filję z wyrobami tegoż fachu. Oferty „N. N. 45" przyjmuje kantor Kurjera. 11674

Poszukuję pracy kantorowej w zakresie handlowym. Posiadam oprócz polskiego języki: francuski, niemiecki, włoski i russki.— Wiadomość: ul. Rozbrat № 7, wejście od Książęcej № 1, w lewej oficynie, I-sze piętro, mieszkania № 4. 11304

Rolnik, kawaler, z kilkunastoletnią praktyką, samodzielnie prowadził gospodarstwo wzorowe, z dobremi świadectwami osób wysoko poważanych, podejmuje się podnieść nawet upadłe gospodarstwo, również i dochody; przyjmie posadę na procenta lub stałe wynagrodzenie. Oferty proszę składać w księgarni W. Leona w Kielcach, dla „Rolnika." 1034r

Rządca, kawaler, dobrze obznajmiony z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, mający dobre świadectwa, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lipca. Na żądanie może złożyć kaucję. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Bolesława H. 300." 11629

Wdowa małych wymagań, sumienna, z córką zajmującą się krawieczczyzną, szuka zajęcia się gospodarstwem i dziećmi u wdowca tu lub na wyjazd. Oferty: kantor Kurjera „Sumiennym 2." 11701

b) Zaofiarowane.

Bona niemka, znająca szycie, potrzebna. Ul. Dzika № 23, mieszk. 7, od 1 do 3-ej (dom chrześcjański). 10977

Do składu hurtowego galanterji potrzebni od 1-go maja uczeń i kasjerka. Oferty prosi się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod J. S. 48. 11299

Do zakładu galanteryjno-introligatorskiego Juljusza Malickiego potrzebni są zdolni czeladzie i chłopcy do nauki. Krakowskie-Przedmieście 5. 11327

Do fabrykacji szelek potrzebne są zdolne robotnice. Tłomackie № 11. 1085r

Frebiowka z 4-klasowem wykształceniem (izraelitka) potrzebna, lato na wsi. Zgłosić się zaraz: Gęsia 14, mieszk. 5. 1113r

Introligator zdolny, znający robotę na prasie do złocenia (Vergoldepresse, goldsznyty kart i oprawę ksiąg kantorowych, może się zgłosić: Łódź, drukarnia Rudolfa Luther. 1074r

Maszynistki potrzebne są zdolne do bielizny męzkiej. Pensja 18 rs. miesięcznie.— Twarda 3, m. 48, Osmólska. 11651

Maszynistki zdolne i dziurkarki do bielizny potrzebne. Nowolipie № 34, mieszkania 5. 11723

Maszynistek, dziurkarek, podręcznych i do nauki potrzeba do dużej pracowni bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Ogrodowa 18. 11714

Na wyjazd do Łodzi potrzebna panna uzdolniona do robienia kwiatów, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Wronia, róg Pańskiej № 22/1241B, mieszkania № 8. 11264

Nakładacz i chłopcy potrzebni do litografji i drukarni „Liberty", Leszno № 13. 11659

Ogrodnicy pojedyńczy na dobrych warunkach potrzebni na wyjazd. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 1117r

Potrzebna jest panna do maszyny, zaraz.— Wiadomość w składzie nici C. Łopacińskiej, Bielańska № 4. 1081r

Potrzebne do krawieczczyzny zdolne panny na stałe, zaraz. Długa 8 a—13. 1090r

Potrzebni czeladzie ślusarscy zdolni na kasy ogniotrwałe. Grzybowska № 23, Witkowski. 11408

Potrzebne są zdolne staniczarki. Wołyńska № 11, m. 48, Stefanowska. 11291

Panny potrzebne podręczne do staników i do nauki. Wilcza 25, m. 13. 11287

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny i do nauki. Chmielna 49—22. 11280

Potrzebne są zdolne panny do krawieczczyzny. Królewska 45, m. 5. 11658

Potrzebny zaraz zdolny drukarz litograficzny. Wiadomość w resursie obywatelskiej, w litografji. 11657

Potrzebne są panny zdolne, maszynistki i podręczne, do pracowni sukien St. Gozdek, Żórawia 6, m. 1. 11654

Potrzebna spódniczarka. Nowy-Świat № 25, m. 14. 11725

Potrzebna dziewczynka do zwijania bawełny. Pracownia pończoch, ulica Marszałkowska 76. 11715

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczczyzny. Ciepła 7, m. 63. 11712

Panien kilka maszynistek, dziurkarek, zdatnej szykowaczki i dziewczynek do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem potrzeba.— Ogrodowa 18, mieszkania 20. 11713

Panny zdolne, popręczne, uczennice potrzebne zaraz. Pracownia „Wandy", Bracka 4—17. 11709

Potrzebna bona francuzka na godziny do dwojga małych dzieci. Bracka 6. mieszkania 5. 11708

Potrzebne są panny do staników. Senatorska 28, K. Buchner. 11703

Potrzebna bona młoda, niemka, z dobremi świadectwami. Szkolna 8—16. 11694

Potrzebna jest panna do maszyny i uczennica do roboty krawieckiej. Ulica Freta № 75, mieszkania 7. 11693

Potrzebna panna do maszyny Whelera i Wilsona. Ulica Elektoralna № 21, mieszkania 4. 11688

Potrzebna jest sklepowa zaraz z kaucją.— Wiadomość w piekarni, ulica Elektoralna 25. 11459

Potrzebna panna do szycia bluzek i matinek. Chmielna 64, mieszkania 7. 11681

Potrzebny od 1-go maja chłopiec lat około 16-tu, do usług przy pokojach. Hoża 20, mieszk. 1. 11648

Potrzebna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Ul. Waliców № 32, mieszkania 22. 11653

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny.— Nowy-Świat 39, m. 23. 11607

Potrzebna bona niemka skromnych wymagań. Długa 33, m. 2. 11625

Potrzebny służący w wieku dojrzałym do ociemniałego, umiejący płynnie czytać.— Wiadomość u W-go Pannowa, w kontroli służących. 11613

Potrzebna sklepowa do pomocy właścicielce sklepu spożywczo-dystrybucyjnego. Wiadomość: Nowomiejska № 5, u właścicielki tegoż sklepu. 11619

Potrzebna bona niemka do domu russkiego. Dzika № 19, m. 8. 11627

Potrzebny jest uczeń z prowincji do składu wódek F. Jankowskiego, ul. Elektoralna № 34. 11624

Praktykant miernictwa lub jeometra klasy I-ej, życzący obznajomić się z robotami tryangulacyjnemi, mogą być przyjęci na praktykę do jeometry rządowego Pełzuckiego w Wieluniu, gub. kaliskiej. 11643

Potrzebna panna do garniturów chłopczyńskich na maszynie Whelera. Złota 55, mieszkania 42. 11647

Potrzebna bona niemka do kilkorga dzieci, z szyciem. Orla № 8, m. 5. 11632

Potrzebne są zdolne staniczarki. Chmielna № 28. 11512

Potrzebne panny do staników i nauki. Warecka № 7. 11489

Potrzebna panna do spódnic, zdatna. Orla 12, mieszkania 17. 11482

Rządca ekonom potrzebny, kawaler czterdziestoletni, rachunkowy, a więc dający dochody z majątków i mający na to poważne dowody. Zielna 16, m. 3, od 12½ do 2-ej i od 5½ do 7-ej. 11528

Rządca gospodarczy z kaucją do zarządu majątkiem ziemskim potrzebny. Wiadomość ulica Kościelna № 10, m. 17. 11575

Rządca z kaucją na ordynarję, z poważnemi rekomendacjami, potrzebny do dwóch folwarków zaraz lub od 1-go lipca. Zgłaszać się: hotel Europejski № 194, od godz. 12 do 2-ej po południu. 11065

Sklepowa zdolna, która pracowała w tym interesie lat kilka, potrzebna jest do składu wędlin zaraz. Marszałkowska 52. 11372

Ślusarz potrzebny do sznytów. Ogrodowa № 27. 11666

Uczniów i praktykanta potrzeba do zakładu mechaniczno-ślusarskiego przy ul. Dzikiej № 9. Pawia № 3. 11145

Uczniowie i subjekt potrzebni są do fabryki wyrobów srebrnych. Wiadomość: Senatorska № 6, Klimowicz. 11289

Zaraz potrzebne są zdolne podręczne do pracowni sukien. Nowogrodzka № 29, mieszkania № 5. 11576

Kupno i sprzedaż.

Adres: Trębacka № 3. Kupuję używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 11025

Amerykańska maszyna Singera nowa oraz garnitur stołowy czysto lniany na 24 osób. Krucza 38, mieszk. 6. 11661

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 8697

Adres. Kwiaty sztuczne piękne i trwałe Anny Gierasieńskiej, Nowosenatorska № 3, obok hotelu Rzymskiego. 11329

A) Rower na gumach pneumatycznych do sprzedania. Nowogrodzka № 27, mieszkania 4. 11297

Bilardy różne kupuję, sprzedaję lub na używanie. Freta 5, Szajerowicz. 10752

Bicykl za 25 rs. Zgłaszać się w niedzielę przed południem, ulica Wspólna № 25, mieszkania 17. 11644

Do sprzedania maszyna pończosznicza za przystępną cenę. Wiadomość: Żórawia 23, mieszkania 19. 11326

Do sprzedania lub do wynajęcia brek mało używany. Podwale, w zajeździe Płockim.— Wiadomość u stróża. 11429

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 11563

Do sprzedania drzwi, okna i drzwi sklepowe z futrynami, oszklone, dachówka holenderska z rozebrać się mającego domu przy ul. Aleksandrja № 3. Wiadomość do godz. 10-ej zrana. 11667

Dorożkę, sanki, 3 konie z uprzężą, liberją i wszelkiemi przyrządami zaraz mam do sprzedania za rs. 400. Wiadomość: Cytadela, główny odwach, u zawiadującego. 11720

Do sprzedania trzciny pięknej sufitowej kilkanaście kóp. Nowogrodzka № 3, m. 1, od godziny 3—4-ej. 11138

Fortepiany i pianina do sprzedania na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 34, Nowicki. 10822

Fortepian Seidlera prawie nowy rs. 260.— Senatorska 17, m. 8. 11205

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 11204

Fortepian palisandrowy zaraz do sprzedania za rs. 275. Nowogrodzka 20, m. 6. 11491

Faeton czteroosobowy, używany, do sprzedania. Wiejska 17. 11663

Fortepian Hofera czarny sprzedam. Wiejska 14, m. 21. 11662

Fortepian i meble używane do sprzedania.— Szpitalna 12, mieszk. 18, zrana od godziny 10 do 12-ej. 11389

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, kosztował rs. 700, sprzedam za rs. 400, zagraniczny drugi rs. 330. Ulica Marszałkowska 140, Dütz. 11409

Fortepian, szafa śpiżarniana, fotel (water-klozet), zegar, maszyny. Widok 3—10. 11317

Faeton nowy pozostawiono do sprzedania.— Wiadomość: Żelazna 55, u stróża. 11305

Gordon ceter, pies czteromiesięczny, do sprzedania. Nowosenatorska № 9, mieszkania № 2. 11245

Garnitur mebli krytych do sprzedania za rs. 40. Krakowskie-Przedmieście № 21, stróż wskaże. 11307

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Krowa dojna, dobra do mleka, do sprzedania. Nowy-Świat № 53, u stangreta Stanisława. 11706

Kareta dwuosobowa z pierwszorzędnej fabryki, mało używana, wygodna na wieś i do miasta, tanio do sprzedania. Wiadomość u stangreta Stanisława, Nowy-Świat № 53. 11705

Koń lat 5, wałach, kasztanowaty, rosły, zdatny do wierzchu, w hotelu Polskim, szwajcar wskaże kto sprzedaje. 10992

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem. Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Lando i różne ekwipaże na gumach tanio sprzedam oraz pianino amerykańskiej konstrukcji. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 8517

Meble perskie, trwałe i nadzwyczaj gustowne, poleca po cenach niskich Magazyn Perski Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 985r

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 9975

Młocarnia parowa fabryki angielskiej Rustona, prawie nowa, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Bielańska № 16, Korszonowski. 11103

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 10487

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 11427

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do zbycia niepraktykowanie tanio.— Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 11401

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.— Dzika 20, mieszkania 34, skład maszyn Tagszejna. 8969

Nasiona okopowe, pastewne, nawozy sztuczne, dery, polecamy. L. Mierosławski et Co., Warszawa, Elektoralna 5. 11531

Okrycie letnie modne bardzo tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 11254

Otomany gotowe, włosiem wysłane, krzesła wyścielane tanio. Marszałkowska 91, tapicer. 11184

Otomana, kozetka, cztery krzesła, stolik, bardzo tanio. Marszałkowska 91—24. 11726

Otomany pozostałe urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 11721

Powozik jednokonny do sprzedania, elegancki, lekki, 4-osobowy, pierwszorzędnej fabryki. Praga, Petersburska 5, obok przytułku, w warsztacie kowalskim. 9699

Powozy najświeższego fasonu, lekko zbudowane i gustownie wykończone, jak również bryczki i wolanciki specjalnie do wsi i miasta zbudowane, sprzedaję. Erywańska № 7. 11376

Poszukuję pianina w dobrym stanie do wynajęcia za cztery ruble. Warecka 10, m. 9, od 4 do 6-ej. 1078r

Pianina najnowszych systemów po najprzystępniejszej cenie sprzedaje z poręczeniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 11410

Potrzebna jest lokomobila siły 10—12 koni, używana lecz z kotłem w dobrym stanie.— Wiadomość: Złota 68. 1099r

Para karych kłusaków do sprzedania. O szczegółach dowiedzieć się można w ogłoszeniach „Jeździec i myśliwy". 11675

Pianino rs. 225, skrzypce z futerałem 20.— Marszałkowska 94, mieszk. 14. 11602

Rower mało używany, na gumie pneumatycznej, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara, Królewska 10. 10633

Rower pneumatyczny angielski, świeżo sprowadzony, tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 16, m. 22. 11292

Rowery dwa używane, w dobrym stanie, sprzedam. Niecała 1, u bronzownika. 11596

Rower angielski z dętą gumą, w dobrym stanie, do sprzedania. Żabia № 5, mieszkania 20. 11640

Rower Swift dęty tanio sprzedam. Długa 12, m. 97, od 3—5-ej. 11704

Resztę kartofli po rs. 1 kop. 70 korzec sprzedaję. Nowogrodzka 19, w sklepie. 11669

Są do sprzedania harfy i taczki. Wiadomość u właściciela domu, Rybaki № 18. 11324

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego Placu). 951r

Szafka wystawowa z żaluzją do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 4, u stróża. 11568

Tanio szafa, komoda, stół i inne meble. Aleja Szucha № 19, m. 2, od 9 do 1-ej. 11616

Winogrona świeże, pieczarki, wędliny litewskie, poleca owocarnia, ulica Chmielna 26. 11253

Wolant mało używany do sprzedania lub zamiany na jednokonny powozik na gumach. Królewska 25, skład broni. 11379

Za rs. 6 wózek dziecinny na pojedyńczych resorach, w dobrym stanie. Chmielna 36, mieszkania 1. 1082r

Żyrandole różne gazowe, lampy oryginalne Simensa, wszelkie brennery najnowszych systemów, szkieł największy wybór po cenach możliwie najniższych oraz wykonywam wszelkie obstalunki robót gazowych. Nowy-Świat 38, w podwórzu. 11611

2,000 tomów książek różnej treści do sprzedania w całości lub częściowo, także dwie maszyny do pończoch. Chmielna 64, m. 7. 11680

Interesa handl. i majątk.

Administracja majoratu z inwentarzami na czas dłuższy do odstąpienia. Interes korzystny. Gotówki potrzeba około 20,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod M. P. 11365

A) Remiza w środku miasta, ze stałą klijentelą, do odstąpienia na przystępnych warunkach. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 1083r

Dom dwupiętrowy z placem do budowy przy ulicy Marszałkowskiej, z powodu działów z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna 1, w składzie nafty. 10490

Dom do sprzedania w Żyrardowie, st. dr. żel. warsz.-wied., z placem oraz warsztatem stelmaskim i kowalskim, z wyrobioną klijentelą, za sumę rs. 2,500. Wiadomość: Żyrardów, Murawski. 11374

Do sprzedania zaraz pralnia z przyczyny nagłego wyjazdu, świetnie prosperująca.— Bracka 8. 11337

Do sprzedania folwark włók 12, z inwentarzem żywym i martwym, 8 wiorst szosą od Skierniewic. Wiadomość na folwarku Skierniewice. 1073r

Do sprzedania 15,000 łokci □ placu w Nowomińsku, wprost stacji, w lesie, zdatny na willę lub zakład przemysłowy. Wiadomość: Krucza 46, mieszkania 4, od 10 do 12-ej w południe. 11244

Dom do sprzedania w Nowomińsku, obszerny, w ogródku cienistym i kwiatowym, za rs. 4,500. Ulica Warszawska № 10. 11599

Dom murowany z placem do budowy, w miejscu handlowem, do sprzedania. Wiadomość: Dzika № 35, mieszkania № 5. 11604

Dam pożyczkę pod zastaw dobrego fortepianu, pianina. Oferty: „Fortepian" przyjmuje Kurjer. 11633

Dobra z ładną rezydencją, lasem użytkowym, bez serwitutów, włók około 30, kupię. Szczegółowe anszlagi przysyłać proszę: Biuro ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 26, „Dobra 30." 1116r

Fachowiec do założenia hurtowego towarowego interesu, bardzo korzystnego, poszukuje wspólnika z kapitałem od 20,000 do 25,000 rs. Sumą, która po pewnym czasie, przy rozwinięciu interesu, może być częściowo wycofaną. Oferty proszę złożyć do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. J. P. № 45. 11638

Handel win i towarów kolonjalnych w handlowym punkcie do sprzedania. Świętokrzyska 2, pierwsze piętro, od 4 do 5-ej po południu. 116 4

Interes bardzo korzystny dla farmaceuty z kapitałem rs. 2,600 jest do odstąpienia zaraz w bliskości Warszawy. Wiadomość: ulica Żórawia № 12, m. 12. Poszukuje się także apteki z 4,000 rs. obrotu. Od godziny 3-ej do 4-ej. 11185

Jest do sprzedania z wolnej ręki dom murowany. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 832, m. 2. 11615

Jest do wydzierżawienia od stacji kolei Iwangród dom na wsi, składający się z 4-ch pokojów, kuchni, piwnicy i morgi ogrodu owocowego pod miasteczkiem. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie № 10 lit. A, m. 1. 11623

Jest do sprzedania majątek włók 43, w glebie dobrej, w tem lasu 3 włóki, łąk 25 mórg, budynki w połowie murowane, w dobrym stanie, dwór obszerny, ogród owocowy mórg 7, zasiewy kompletne, serwitutów niema żadnych, od stacji Kutno wiorst 37 szosą. Wiadomość Miodowa № 8, u W-go Wiśniewskiego. 11641

Jest do wypożyczenia rs. 6,000 na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 60, mieszkania № 5. 11600

Jest do odstąpienia sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem, na korzystnych warunkach; w Lublinie, Rynek № 11. 11686

Jest do wypożyczenia rs. 7 tysięcy na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, na 6%. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod O. L. K. 11683

Jest do odstąpienia restauracja na dobrych warunkach. Wiadomość: Ordynacka № 8, mieszkania № 10. 11353

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, egzystująca 30 lat. Wiadomość: ul. Nowolipie № 32, mieszk. 14, od 2 do 4-ej po południu. 11678

Kawiarnia z prowadzeniem obiadów gospodarskich z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 11699

Magazyn mód, roczny czysty zysk przeszło 3,500 rs., do sprzedania z firmą. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 11561

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś. Ulica Chłodna № 64. Wiadomość na miejscu. 11679

Magle sprzedam z powodu wyjazdu. Wołowa № 33, Praga. 11617

Potrzeba 3,000 rs. na hypotekę zakładu przemysłowego 7%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Smolnickiego. 11471

Pralnia do sprzedania. Sienna 82. 11344

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu.— Pańska № 1. 11639

Plac przy ulicy Mostowej 24 sprzedaje właściciel domu, Stare-Miasto 4. 11692

Potrzeba 9,000 na hypotekę warszawską.— Oferty pod „9,000" w Kurjerze Warszawskim. 11689

Posesja narożna, złożona z domu dwupiętrowego frontowego oraz domu drewnianego frontowego, łokci □ 3,204, dochód brutto rs. 3,950, do sprzedania. Potrzeba mieć przy kupnie rs. 18,000. Wiadomość u właściciela, Nowy-Świat № 4, m. 14, od 1 do 3-ej. 11707

Rs. 5,000 zaraz do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, na 6%.— Oferty „M. S. 125" przyjmuje Kurjer. 11247

Restaurację oddam ludziom fachowym w administrację, z małą kaucją. Wiadomość: Nowolipki 58. Uczeń do handlu win tamże potrzebny. 11265

Rs. 2,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki, na kolonję pod Warszawą. Wiadomość: ul. Smolna róg Książęcej № 2, u szwajcara. 10969

Sprzedam 3 place na Brudnie, obok siebie położone, 14,735 łokci kwadratowych, tytuł własności uregulowany, świeżo przemierzone i okopcowane. Bliższa wiadomość: Nowa Praga, ulica Stalowa № 23/6, u felczera E. Maja. 10754

Sprzedam sklep spożywczy, komorne tanie, mieszkanie wygodne, z powodu słabości.— Hoża 23. 11371

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, dobrze prosperujący. Wiadomość: ulica Podwale № 46, w restauracji. 11259

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Targ roczny do 10,000 rs. Nowy-Świat № 54. 11250

Sprzedam sklep spożywczy za 150 rs., targ dzienny 12 rs., mieszkanie tanie i wygodne, sprzedaje się z powodu śmierci właściciela.— Można się dowiedzieć: Grzybowska № 62, mieszkania 7, pierwsze piętro. 11594

Sklep mączny do sprzedania zaraz na pryncypalnej ulicy, z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość: Wronia № 34, m. 31. 11605

Sklep spożywczo - dystrybucyjny sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ulica Mostowa № 21. 11612

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. Marszałkowska № 46. 11642

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie ulica Pańska № 42. 11702

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wilcza 38. 10257

Sklep z artykułami damskiemi i fabryką, przy najruchliwszej ulicy, z obszernemi wystawami, eleganckiem urządzeniem i wyrobioną klijentelą od lat 6-iu, jest do sprzedania. Kapitał potrzebny 5 do 10-iu tysięcy.— Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 10834

Wspólnika z kapitałem 15—20,000 rubli poszukuje się do interesu wyrobionego, renomowanego, dającego poważne zyski. Udział osobisty wspólnika konieczny. Oferty pod lit. „H. R." w Biurze ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 1114r

Właściciel dobrze zagospodarowanego majątku ziemskiego, wartości 60,000 rubli, wdowiec bezdzietny, poszukuje pożyczki kapitału 10,000 rs. na umiarkowany procent, w celu spłacenia rodziny. Suma powyższa zahypotekowaną będzie po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, oprócz którego żaden inny dług na dobrach nie ciąży. Szan. reflektanci lub reflektantki raczą złożyć oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod N. N. 100. 1115r

Za 450 rs. sprzedam sklep kolonjalny. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1102r

Z powodu zmiany interesu skład apteczny w mieście powiatowem do sprzedania. Cena 3,500 rs. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26. 1077r

Zakład felczerski z instrumentami, lat 13 egzystujący, sprzedaję. Żórawia 17. 1109r

1,000 rs. potrzeba dla rozszerzenia solidnego interesu, na umiarkowany procent. Oferty w Kurjerze pod A. D. 11240

3,000 rs. dochodu dom, zamienię na folwark do 10 włók, bez długu prywatnego, blisko Warszawy, bez pośrednictwa.— Nowy-Świat 24, mieszk. 4. 1088r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 10181

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 911r

Chmielna 7. Od 1 lipca wynajmę 8 frontowych pokoi, na 2-m piętrze, dom skanalizowany. 11687

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem. Leszno № 88. 11341

Dla emeryta pokój większy, na dole, przy małżeństwie wiekowem i bezdzietnem do najęcia. Wielka 5, m. 7. 11614

Do wynajęcia od 1 lipca 1893 r. przy ulicy Granicznej lokal frontowy, 1-e piętro, 10 pokoi obszernych, łazienka, waterklozet, dwa lub trzy wejścia, trzy balkony, wszelkie wygody, w tymże domu może być duża stajnia i wozownia, cena przystępna. Wiadomość: Królewska 20, m. 1. 11717

Do wynajęcia piekarnia. Ulica Chłodna № 36. 11685

Do wynajęcia zaraz: dwa pokoje, kuchnia z przedpokojem, zlewem i wodą, na 2-m piętrze, miesięcznie za rs. 16. Ulica Śliska № 6/1436a, drugi dom od Wielkiej. 11610

Do wynajęcia od maja 2 pokoje, przedpokój, osobne wejście; 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia, wszystkie elegancko umeblowane, mogą być razem połączone. Świętokrzyzka 27—15. 11664

Do wynajęcia od św. Jana: 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 2 wejścia, 1-e piętro, wprost stacji tramwajowej—750 rub.; 4 pokoje, kuchnia, 2 wejścia w suterenie, na szynk lub bawarję—1,000 rub. Plac św. Aleksandra 14—6, stróż wskaże. 10602

Lokal zajmowany lat kilkanaście przez doktora, złożony z 7-iu pokojów, drugie piętro, front, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyzka 29, m. 9. 18207

Lokal do wynajęcia od 1 lipca r. b., składający się z 9-u pokojów dużych, widnych, na parterze, zdatny na fabrykę lub biuro, w blizkości Muranowa. Wiadomość u stróża, Sierakowska 4. 1111r

Lokal na pralnię, w miejscu od lat 10 wyrobionem. Nowy-Świat № 4. 11608

Od 1-go lipca 7 pokoi z kuchnią, na 3-m piętrze, za rs. 700. Osobny domek zdatny na fabrykę: salon o 4-ch oknach i 3 pokoje z kuchnią za rs. 500. Sklep o 2-ch otworach za rs. 300. Różne lokale po 2 i 3 pokoje. Stajnia i wozownia za rs. 150. Piwnice obszerne zaraz za rs. 250. Świętojerska 16. 11609

Pokój ładnie umeblowany, z osobnem wejściem i balkonem do wynajęcia. Marszałkowska 116/5. 11070

Pokój, przedpokój, oddzielne wejście, pierwsze piętro, 9 rubli miesięcznie. Wilcza 65, stróż wskaże. 10819

Pokój do wynajęcia przy rodzinie, może być z meblami i życiem. Chmielna 58, mieszkania 23. 11251

Poszukuję 7-u pokoi, lub osobno 3 i 4 w jednym domu, z wygodami, od św. Jana. warunek: blizko kościoła. Oferty z ceną: Chłodna 12, mieszkania 5. 11719

Potrzebne jest mieszkanie, z dwóch lub 3-ch pokoi, przedpokoju, oraz sali odpowiedniej na gimnastykę, w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Gimnastyka." 11266

Poszukuję: 3 pokoje o 1-em oknie i 2 o 2-ch oknach, jako jedno pomieszczenie na parterze, suterynę i skład. Oferty: A. Wróblewski i ska, Senatorska 6. 11555

Różne, mniejsze i większe lokole fabryczne, z siłą pary lub bez, do wynajęcia od św. Jana r. b. Wiadomość: ul. Chłodna 5, szwajcar wskaże. 11626

Sklep spożywczy, przeszło 40 rubli dziennego targu, do wynajęcia. Chmielna 49. 11691

W każdym czasie pokój, alkowa, przedpokój, umeblowane, samowar, usługa. Warecka 10. 11630

Zaraz potrzebny pokój umeblowany, w okolicach Długiej, zamiast fancuzkiej i niemieckiej konwersacji. Długa 25, m. 13. 11434

Zaraz do odnajęcia, salon i pokój od frontu, kompletnie umeblowane, z usługą, opałem i samowarem,—rocznie, dla mężczyzny pojedyńczego. Marszałkowska 90, m. 11, pomiędzy godz. 3 a 5-ą obejrzeć można. 11645

Zaraz potrzebny sklep na Nowym-Świecie, lub na Marszałkowskiej. Oferty Kurjer War. „Zaraz." 11656

6 pokoi od 22 kwietnia do 1 lipca do wynajęcia, umeblowane lub nie. Jerozolimska 41. Rządcy. 11618

6 pokoi, (w tem duży salon), obszerny przedpokój—kuchnia, śpiżarka, zlew, wodociąg, oświetlenie gazowe, dwonki elektryczne etc., na 2-m piętrze, od frontu, Nowy - Świat 57, do wynajęcia od 8 lipca n. st. 1075r

6 pokoi, alkowa, kuchnia, przedpokój, etc., system korytarzowy, odpowiednie na pokoje umeblowane, na 2-m piętrze, w oficynie, Nowy-Świat 57, do wynajęcia od 8 lipca n. st. 1076r

8 i 6 pokojów, z wannami i wszelkiemi dogodnościami na 3- piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8 lipca w domu skanalizowanym. Włodzimierska 10. 11281

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania w Brwinowie, przystanek kolei warsz.-wied., kolonja № 1. Wiadomość u dróżnika tamże lub w Warszawie, Długa № 8a, m. 15. 10820

Letnie mieszkanie pod Warszawą, okolica malownicza, wiadomość na miejscu, u dzierżawcy majątku Rzyska, poczta Radzymin. Koleją stacja Wołomin, droga petersburska. 11023

Letnie mieszkania za Wawrem, wśród lasu sosnowego, położenie górzyste, z wszelkiemi dogodnościami, 5 mieszkań po dwa pokoje i kuchnia, mogą być i dla pojedyńczych osób mieszkania. Wiadomość w Wawrze u W-go Guranowskiego, sekretarza sądu gminnego. 11300

Letnie mieszkania, blizko stacji Wołomin doktora Koralkiewicza. Las sosnowy, kąpiel rzeczna, 60—400 rubli. 11019

Letnie mieszkanie w Olesinku do wynajęcia z meblami 8 pokojów, mogą być podzielone na 4 mieszkania. Las piękny, sosnowy, owocowy ogród, kąpiel, produkty na miejscu. Co święto dla obejrzenia są konie na pociąg ranny, kolei Terespolskiej, przy przystanku Dębe-Wielkie, o 3 wiorsty od miejsca. 11636

Letnie mieszkania, większe i mniejsze do wynajęcia, 2 wiorsty od stacji kolei Nadwiślańskiej, w pięknej miejscowości, w parku obok lasu sosnowego, kąpiel, wszelkie zapotrzebowania na miejscu. Wiadomość: Marszałkowska 137, m. 5. 11655

Tanio letnie mieszkania, las, kąpiel rzeczna. Wiadomość szczegółowa: Leszno 44, mieszkania 20. 10616

W blizkości Warszawy, w miejscu zdrowotnem, dla osoby wiekowej potrzebującej opieki domowej, z niewielkim kapitalikiem, może otrzymać całkowite utrzymanie, na czas umówiony lub na stałe przy zacnej familji. Oferty do Kurjera Warsz. pod lit. „T. D." 11590

2 letnie mieszkania, złożone każde z 3-ch pokoi i kuchni, suche i słoneczne, w pięknym ogrodzie, nad rzeką, odległe 7 wiorst od kolei W.-W. st. Kłomnice. Każdego czasu do wynajęcia, na dogodnych warunkach. Bliższe szczegóły: Bracka № 8, m. 6. 11597

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 950r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, m. 22. 11260

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 11390

Dziewczynka ładna, zdrowa, w 3-cim roku, jest do oddania na własność. Ulica Pańska № 65. 11255

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubbiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 11331

Kapelusze od 30 kop. ubieram. Elektoralna 41, mieszk. 10. 10386

Mamki wiejskie do umieszczenia w biurze rekomendacji mamek. Orla 10. 11403

Massaż na miejscu i massażystki wzywane do domu. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej, Mazowiecka 5. 8352

Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy - Świat 31. 11668

Mamka ze starszym pokarmem. Ulica Złota № 39, m. 15. 11660

Niemiec pragnie się stołować u inteligentnej niemieckiej rodziny. Pierwszeństwo mają mieszkający w blizkości rogatek Powązkowskich. Oferty w Kurjerze dla J. L. 11652

Ostrzegam. „Exsiccator" do niszczenia grzybka, osuszenia wilgoci—tylko Marszałkowska 117. 9436

Obiady prywatne, na świeżem maśle, od 30 kop. Chmielna 14, parter 12. 11269

Polecamy wyborową kawę wykwintnego smaku na Chmielnej № 43, szklanka kopiejek 5. 11484

Przyjmuję pióra do prania i fryzowania, są także do nabycia osty w różnych kolorach— z czem się poleca szanownej publiczności, oraz pp. utrzymującym magazyny strojów—długoletnia pracownica u p. Łuczek, a ostatnio p. Walkiewiczowej. Aleksandra Czarlicka, Świętojańska № 5, mieszkania 6. 11670

Premja serji 1805 № 65 z roku 1864 została skradziona w Ochocie 11 kwietnia 1893 roku. J. Perkowski. 11601

Przyjmuję suknie, okrycia, peleryny od rubli 3-ch, wykończam prędko i starannie. Szpitalna 4—7. 11718

Pracownia sukien Bieleckiej, przyjmuje wszelkie obstalunki, wykonywa szybko, ceny najniższe. Chmielna 14—12. 11270

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 1080r

Stolarz odświeża i reparuje meble, starannie i akuratnie. Książęca № 1, m. 21. 11716

Tanio, elegancko robię przerabiam suknie, okrycia. Bracke 4—17. „Wanda." 11710

Tanio! Szyję bieliznę, sukienki dziecinne, halki. Wielka 33—34, oficyna, 2-gie piętro. 11631

Ubiory męzkie, cywilne, wojskowe, studenckie, uczniowskie i cyklistowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, na wprost kościoła Świętego Krzyża. T. Skulski. 11673

W przejściu przez ulicę Kruczą, Hożą i Marszałkowską do ogrodu Saskiego, zgubiono zegarek damski złoty, z dewizką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą. Krucza № 15, m. 11. 11388

Wygoda, czystość i oszczędność. Gazowe kuchnie i kuchenki najnowszych systemów, do obejrzenia, nabycia, wynajęcia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11332

Zakład stolarski i tapicerski A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, przyjmuje wszelkie obstalunki, na roboty stolarskie i tapicerskie, odnawianie i przerabianie mebli, oraz różne gotowe meble własnago wyrobu z trzechletnią gwarancją, po cenach umiarkowanych. 11330

Zgubiono w poniedzialek wieczorem obok teatru wielkiego bransoletę złotą, formy paska, z dwoma gałkami. Uprasza się o łaskawe odniesienie, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Czysta № 6, apteka. 11445

Zginął dnia 6 kwietnia na Krakowskiem-Przedmieściu mopsik, wabi się Filut, za nagrodą, proszę odnieść. Nowolipie № 36, do rządcy domu. 11473

Zginął kwit depozytowy dyrekcyj dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej za № 38, z 1889 roku, wydany na złożone rs. 800 w następujących papierach procentowych: 4% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku №№ 026625 i 097117; 5% pożyczka premjowa 1864 roku ser. 16763 № 30, ser. 16771 № 30 i ser. 16766 № 30; 4% listy likwidacyjne №№ 074334, 114854 i 094544. Łaskawy znalazca zechce odesłać do kantoru Władysława Jacobson, dawniej Karol Jacobson, Elektoralna 20. 11637

Zginął pies w środę wieczorem, z domu przy ulicy Siennej pod № 22, roczniak, gordonceter, wabi się „Lord" z obrożą z sarniej skóry. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go pod powyższy adres do d-ra Kurtza, za nagrodą rs. 3. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 11606

Zginęła suka czarna, „Berta," ceter, z długiemi uszami i białą piersią. Odprowadzić za przyzwoitą nagrodą, na Marszałkowską № 61, m. 3. 11620

10 rs. nagrody otrzyma oddawca zwoju papieru pozostawionego w dorożce, jadąc z ulicy Widok na ulicę Królewską № 16, do domu p. Grancowa obok giełdy. Tamże nagroda za pośrednictwem swajcara. 11284

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Апрѣля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawscy. Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).